

# KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi - z wyjątkiem świąt i świąt katolickich - co tydzień o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przesyłek: Kur. Poznański, Poznań - Poczta.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu, (Brosiar 1) nr. 5943

WYDZIAŁ: na miejscu (w ekspedycji) mios. 1.00 kwart 3.00 m.  
w Poznaniu (z odnośnieniem do domu) " 1.20 " 3.50 "  
na pocztach (kto-zy niem. okroj) " 1.20 " 3.60 "  
w Niemc. i Austro-Węg. pod opaską " 1.55 " 5.50 "  
zagranicą pod opaską " 2.50 " 7.50 "  
na pocztę polową " 1.60 " 4.80 "  
Numer ogłoszeń 10 fen.

OGŁOSZENIA: z wyjątkiem za jednolitym wierszu politycznym lub jego miejscem - na stronie siedmiolubowej - 20 łogogow.  
reklam za jednolitym wierszu politycznym lub jego miejscem - na stronie czterolubowej - 40 łogogow.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3504

Nr. 264.

Poznań, niedziela dnia 18-go listopada 1917

Rok XII.

Poznań, dnia 17 listopada 1917.

## Stan sprawy polskiej w Austrii.

Pierwsze wrażenie ujemne, jakie wywołała opinia publiczna wiedeńskiej Rady Państwa, przyczyniła się do odwołania Galicji z Królestwem, ustąpiło szybko trzeźwemu rozpatrzeniu sprawy. Wyjaśniło się, że owych silnie zaakcentowanych przemówień w nastroju rozgorączkowanym nie należy brać jako wyrazu istotnie wrogiego stanowiska poważnych czynników wobec życia polskiego. Z wyjątkiem rusińców, którzy oczywiście w każdym korzystnym dla polaków zwrocie widzą tylko zamach na swoje prawa, wystąpienia stronnictw tak słowiańskich jak niemieckich zdradzały wyraźnie, że opozycja ich nie zwracała się przeciwko zasadniczemu połączaniu zjednoczenia Galicji z Królestwem. Czesi i słowianie sprzeciwiały się wydzieleniu Galicji przed zatwierdzeniem ich zadań narodowych, obawiając się w przeciwnym razie bezratunkowej majorzacji przez Niemców w Radzie Państwa. Socjaliści nie chcieli pozostawić aneksji i są przeciwni narzuceniu Polsce cesarza austriackiego na króla. Poza tym tak u socjalistów, jak u liberalów istnieją wątpliwości natury gospodarczej i sądzi się, aby rozdzielenie nie dokonano bez dokładnego rozpatrzenia konsekwencji finansowo-ekonomicznych dla Austrii. Główną zaś przyczyną zaniepokojenia u wszystkich było wrażenie, że rządy chcą sprawę polską rozwinąć w drodze decyzji przy zamkniętych drzwiach, że chcą narody interesowane stawiać przed faktem dokonanym i że krokiem definitywnym zamierzają uprzedzić rokowania pokojowe. Przeciwko takiej metodzie zatwierdzenia sprawy i naród polski musiałby najenergiczniej zaprotestować, obstawiając przedewszystkiem przy tem, aby on sam był pytany o formę, jakie zechce nadać swej egzystencji państwowej. Pod tym względem zarówno komunikaty, z ministerjum spraw wewnętrznych jak zapewnienia prezesa ministrów Seidlera w Izbie wywarły skutek uspokajający. Według wyjaśnień tych bowiem żadnych decyzji jeszcze nie powzięto i przed wszelkimi krokami rozstrzygającymi mają być odnośnie reprezentacje narodowe dopuszczone do wyrażenia swej woli.

Jeżeli tak jest, to owej burzy w Parlamencie austriackim nie potrzeba brać zbyt tragicznie. W tym sensie oświeciła także sytuację korespondent wiedeński „Berl. Tageblatt“, który pod nagłówkiem „Przygotowanie koncepcji austro-polskiej“ przedstawia stan rzeczy tak jak go obserwuje na gruncie stolicy austriackiej. Wywody jego, które rzucają ciekawie światło na obecną fazę tej sprawy, są przedewszystkiem ważne tam, gdzie autor z naciskiem podnosi, że rządy nie zamierzają narzucić Polsce ani króla ani związku austriackiego. Wywody jego, które rzucają ciekawie światło na obecną fazę tej sprawy, są przedewszystkiem ważne tam, gdzie autor z naciskiem podnosi, że rządy nie zamierzają narzucić Polsce ani króla ani związku austriackiego. Wywody jego, które rzucają ciekawie światło na obecną fazę tej sprawy, są przedewszystkiem ważne tam, gdzie autor z naciskiem podnosi, że rządy nie zamierzają narzucić Polsce ani króla ani związku austriackiego.

Oto, co pisze korespondent: Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że całą burzę (w Parlamencie wiedeńskim - przy red.) właściwie przypisać należy nieudanej reżyserji, w czem może rządy w Wiedniu i Berlinie żadnej nie ponoszą winy. Według autentycznych informacji zamierzano zaraz po ukończeniu Rady Koronnej w pałacu Bellevue opublikować notę z pozytywnymi wiadomościami o tem nadzwyczajnym wydarzeniu. Zanim atoli wogóle zamiar ten technicznie ukończono, pojawiły się w pew-

dem »bezpартyjnem« piśmie berlińskim wiadomości, ukazujące rezultat Rady Koronnej w niewłaściwym świetle zespalaając sprawę unijonalną z dotychczasową Kurlandji i Litwy do Prus. Międzynarodowe sądy, że takie przedstawianie sprawy z rozmysłem przekraczało granice istotnych wyników Rady Koronnej. W każdym razie wspomniane przedstawienie sprawy oddziaływało szkodliwie a skutków tego nie zdołało usunąć późniejsze spróbowanie za wzorem wszelkich zaprzeczeń za mało pozytywne i za mało jasne. Chcąc sobie jasno uświadomić znaczenie polskiej debaty w austriackiej Radzie Państwa, trzeba owe przedstawienie zredukować do miary właściwej a ataki podejmowane przeciw planom niemieckim oraz c. i k. rządu mierzyć według istotnych zamiarów tychże rządów.

Rada Koronna z dnia 5. listopada wiodąc nie zakończyła się postanowieniem prowdzenia pertraktacji z sprzymierzonym austro-węgierskim rządem, aby przygotować rozwiązanie sprawy polskiej w myśl znanych austropolskich propozycji c. i k. rządu. Wynika to jasno z faktu, że bezpośrednio po odbyciu się Rady Koronnej istotnie hr. Czernin prowadził takie pertraktacje z rządem niemieckim. Nie obowiązuje omawiana tak zwana deklaracja austropolskiego odbywania się już przedtem między Dr. Michaelisem a hr. Czerninem, a późn ej między tymże ministrem a p. von Kühlmannem. Lecz przed dniem 5. listopada stanowisko względem tej formy rozwiązania nie było oczywiście jeszcze ostatecznie zdecydowane; innemu pojmowaniu sprawy nadawano węższe znaczenie. Jakim sposobem do austropolskiego rozwiązania przystąpiono a raczej powrócono, odednać to nie trudno jest rzeczą. Urzeczywistnienie owego rozwiązania, które zapoczątkowano manifestem z 5. listopada 1916 r., napotkało wielkie przeszkody. Nie jest także tajemnicą, że to rozwiązanie w całej Austrii u wszystkich narodów wywołało wielkie niezadowolenie. Pogodziliśmy się z tem właściwie tylko niektóre kółka niemiecko-radykalne. Oświadczono, że rozwiązanie manifestu listopadowego oznacza rzecz niemożliwą dla Austrii. Nie zadowolilo ono pod żadnym względem żyjących polskich, musiałoby wywołać podwójną irredentę w Galicji zajmującej szczególne miejsce, musiałoby polaków w łączności z innymi słowianami w Austrii skuć w jedną całość opozycyjną. O tem wszystkim po proklamacji w dniu 5. listopada 1916 r. wspominało tu niejednokrotnie.

Trudności, jakie stan rzeczy w Polsce napotyka, doświadczenia pod względem politycznym poczynione z legionami polskimi, przeszkadzające wpływy tych wydarzeń na bieg maszyn państwowej w Austrii, którą w ostatnich dziesięcioleciach przeważnie polską oliwą smarowano - wszystko to spowodowało oba rządy do ponownego, dokładnego roztrząsania sprawy polskiej. Ponieważ nie chciano wrzecz się zainteresowania sprawą polską, przeto austro-polskie rozwiązanie wysunęło się znów na przód. Sądono, że rozwiązanie to zaspokoi życzenia polaków w większej niż dotąd mierze, zadowolając Austro-Węgry i nie utrudniając przynajmniej uregulowania ich kwestii wewnętrznie-politycznych. Interesy Niemiec w sprawie polskiej miały być ubezpieczone umowami odpowiednimi natury politycznej i gospodarczej. W każdym razie Rada Koronna w pałacu Bellevue zdecydowała się teraz przygotowywać także rozwiązanie. Wynika to z zaprzeczenia austro-węgierskiego rządu w sprawie pierwszych doniesień o berlińskich pertraktacjach w dniu 5. i 6. listopada.

Również uwadniają jasn o demencji, że zupełnie chybłą jest rzeczą mówić o ostatecznym rozwiązaniu sprawy polskiej, kurlandzkiej i litewskiej. Trzeźwe rozważanie stosunków istniejących pokazuje, że nikt o tem nie myśli okrojować polakom króla, stawić Parlamenty wobec faktów dokonanych, wyłączyć Galicję za pomocą § 14. ze związku krajów austriackich i zaskoczyć świat nowym rozwiązaniem sprawy polskiej, zanim rozpocznie się pertraktacje pokojowe. Zawsze jeszcze istnieją ramy, jakie manifest z dnia 5. listopada 1916 r. stworzył dla rozwoju niezależności polskiej. Zgromadzi się Sejm królestwa polskiego i ustanowi konstytucję dla niezależnego państwa polskiego. Może Sejm - jeśli zechce przed zawarciem pokoju - cesarzowi austriackiemu włożyć koronę Piastów na skronie. Rzeczca cesarza Karola będzie oświadczyć się za przyjęciem korony i drogą ustawodawczą wyłączyć Galicję ze związku krajów austriackich na podstawie umów między rządem austriackim i węgierskim. Zadaniem polaków i państw centralnych będzie na konferencji pokojowej co do takiego uregulowania sprawy polskiej porozumieć się z innymi państwami. A może wtedy będą już tylko narady? Bez wątpienia rządy państw centralnych rozpoczęły pertraktacje o możliwościach i warunkach wstępnych au-

stropolskiego rozwiązania sprawy polskiej. Według oficjalnej gazety „Freundenblatt“ rządy państw centralnych uważają za swój obowiązek przygotować rozwiązanie, jakie im odpowiednim wydać się będzie, bez powzięcia decyzji i bez usunięcia czynników ustawodawczych wchodzących w rachubę.

W Austrii, pominiawszy przywódców ukraińskich, przeciw austropolskiemu rozwiązaniu nie podnosi się tak silna opozycja jak zdawałoby się mogło sądzić według ostatniej debaty polskiej w austriackiej Radzie Państwa. Ani czesi, ani słowianie południowi, ani niemcy wolnomyślni, ani socjalni demokraci nie wystąpili zasadniczo przeciw rozwiązaniu austropolskiemu. Krytykowali oni to, co mylnem było w doniesieniach o pertraktacjach berlińskich a więc nie odpowiadało zamiarom obu rządów albo chcieli urzeczywistnienie austropolskiego rozwiązania uzależnić od pewnych założeń, z taktycznych względów wiąząc kwestję polską z innymi problemami narodowymi Austrii. Tylko niemiecko-austriacki socjalni demokraci wyrazili bardzo stanowczo powątpiewania swoje co do systemu unijonalnej, ponieważ przez system ten interesy Austro-Węgier, zwłaszcza sprawy zewnętrzne, wiązałyby się jaknajściślej z interesami Polski a chwały króla polskiego mogłoby szkodliwie oddziaływać na wyrażanie woli cesarza austriackiego.

Na podstawie tego korespondent stwierdza, że wzbudzenie umysłów w Wiedniu nie wynikało przeważnie z zasadniczego odrzucenia koncepcji austriacko-polskiej. Natomiast istnieje rzeczywiste konieczność rozwiązania całego szeregu warunków przedwstępnych i postulatów, związanych z tą sprawą, przyczem ujawniają się wątpliwości poważne.

Interpelacje socjalistów i liberalów niemieckich - pisze korespondent, wpływały z obawy, że uchwały berlińskie mogłyby uтрудnić zawarcie pokoju i postawić znowu narody przed fakty dokonane. Wobec tego, jak powiedziano, oświadczyły rządy, że nie zamierzają one wykluczać ludów przy rozwiązaniu kwestji polskiej, ani nie chcą też kwestji tej zatłwaczać definitywnie przed zawarciem pokoju, tak że nawet uprzedni wybór cesarza austriackiego królem Polski przez Sejm polski miałyby tylko znaczenie objawu woli narodu polskiego.

Następnie rozpatruje korespondent kwestję natury gospodarczej, zwracając uwagę na sprawy dochodów państwowych, podatków i stosunku finansowego do Węgier, których uregulowanie jest koniecznym.

Wreszcie przechodzi do spraw narodowościowych w Austrii i powiada:

Jeszcze poważniejszym są trudności wynikające z połączenia wszystkich innych kwestji narodowościowych z problemem polskim. Tego połączenia dokonali ukraińscy, czeski, słowianie ku wielkiemu niezadowoleniu szerokiego kręgu polskich, poznawszy szybko położenie rzezar w pierwej chwili. Zgodnie protestują oni przeciw wyłączeniu Galicji dopóki także ich narodowe dążenia nie doczekają się spełnienia. Najbardziej ostrym jest opór rusinów, którzy obawiają się, że w przyszłości zostaną wydani na łup nie tylko polskom w Galicji, lecz 20 milionom obywateli polskich połączonych w Polsce zjednoczonej. Domagają się oni przeto pozostania autonomicznej Galicji wschodniej przy Austrii albo połączenia z ukraińcami zagranicznymi. Lecz także czesi i słowianie południowi stworzyli sławne „sianctima“ między sprawą polską a swoimi żądaniami narodowymi. Wobec groźącego niebezpieczeństwa, stania się po wyłączeniu Galicji małej siłą w Austrii, jednolity front rusiński - słowiański - czeski zespała się ściślej, co nie może przeminąć bez niebezpieczeństwa dla rządów Seidlera.

Debata interpelacyjna nie doprowadziła do żadnych rezolucji. Osłabła tymczasem burliwa, spiętrzona fala protestów. Lecz ta debata polska z całą wyrazistością wykazała, że także austro-polskie rozwiązanie jest niewykonalnym bez równoczesnego uregulowania innych narodowościowych spraw austriackich. Dopóki rząd nie dojdzie do zadowolających umów z rusinami, Czechami i południowymi słowianami, nie uzyska on dwóch trzecich większości, potrzebnej dla wniosku o wyłączenie Galicji ze związku krajów austriackich. Nie wystarczają głosy polaków i Niemców. Mimo wszelkich trudności możliwym jest kompromis na wolnościowej, demokratycznej podstawie. Możliwym jest nawet porozumienie między rusinami, a polskim »nieprzyjacielem« dzie-dzielnym. Nienawiść ukraińców bowiem nie odnosi się do polskiego narodu, lecz do ucisku ze strony szlachty. (?) Lecz gdy tylko problem polski zostanie poruszony w obradach w austriackiej Radzie Państwa, zawsze wynura się znów potężnie żądania narodowe.

W pewnej sprzeczności do powyższych zapatrywań korespondenta „Berl. Tageblatt“ stoją twierdzenia wiedeńskiego korespondenta czeskiego „Narodnich Listów“, który donosi na podstawie autentycznych informacji, że gabinet wiedeński ma ustalony program w sprawie polskiej. Do urzeczywistnienia tego programu dąży nadal konsekwentnie i niesłusznie jest zapatrywanie, jakoby to urzeczywistnienie miało być poprzedzone przez „placet“ Parlamentu. Jeżeli Sejm państwa polskiego wybierze królem polskim cesarza austriackiego, to program gabinetu wiedeńskiego bez wątpienia zostanie urzeczywistniony. Prócz tego korespondent „Narodnich Listów“, który twierdzi, że informacje jego pochodzą od osoby w tajemniczności we wszystkie rokowania, dotyczące odludowy państwa polskiego, donosi, że w projekcie przewidziane są różne rekompensaty dla Węgier. Do krajów korony węgierskiej rzekomo miałyby być przyłączone: Bukowina, Bośnia i Chorwacja, ewentualnie część północnej Serbji.

Tyle korespondent czeski, którego informacje zdradzają zabarwienie tendencyjne i mają niewątpliwie zaalarmować Czechów.

Wreszcie dyskusja polska w Parlamencie austriackim jest także żywo omawiana w gazetach węgierskich. Cała prasa węgierska protestuje przeciw mieszanu się stronnictw słowiańskich do wewnętrznych spraw węgierskich. „Budapesti Hirlap“ pisze: „Sprawa polska przedstawia wielkie trudności. Aby je pokonać, koniecznym jest, by szybko powstało wielkie i możliwe niezawisłe państwo polskie“. „Pesti Hirlap“, organ obecnego rządu węgierskiego, stwierdza, że węgry nie mają nie przeciwko realizacji austropolskiego związku państwowego, Muszą tylko patrzeć na to, aby Węgry ani pod względem gospodarczym, ani pod względem wojskowym nie znalazły się w gorszym położeniu, niż Polska. Hrabia Andrássy oświadczył współpracownikowi „Magyar Hirlap“, że wszystkie stronnictwa węgierskie z zadowoleniem powitały nowy zwrot w sprawie polskiej.

Bank Związku Spółek Zarobkowych - jak dowiadujemy się - otworzył w Warszawie z dniem dzisiejszym oddział swój przy ul. Jasnzej 1.

Interesy Banku Związku z Królestwem Kongresowem wzmagają się coraz bardziej, szczególnie oczywiste od dwóch lat, - to też to stanowiło punkt wyjścia dla utworzenia oddziału w Warszawie. O zamiarze tym donosiłszy już swego czasu; obecnie zapowiedź ta urzeczywistniła się, skoro można było przystąpić do ostatecznego jej wykonania, uzyskawszy kilka tygodni temu od władz okupacyjnych niemieckich po zmuszonych a usilnych staraniach potrzebne na to zezwolenie.

Przed Bankiem Związku w nowych tych okolicznościach otwierają się większe i donioślejsze zadania, niż było to dotychczas, gdy działalność jego ograniczała się w zasadzie przeważnie tylko do naszej dzielnicy, kiedy poza Poznaniem miał filie jedynie w zaborze pruskim i przejściowo także na obszarze naszego wychodźstwa na zachodzie Niemiec. Obecnie Bank Związku wszedł poza granice jednej dzielnicy Polski; jak rozszerzone przez to zadania swe spełni, trudno przesądzać zgóry zwłaszcza przed końcem wojny, od której wyniku bardzo wiele zawisło.

Wskazanie choć ogólnie nowych tych zadań na szerszym polu pracy odkładamy na później; tymczasem wyrażamy tylko nadzieję i życzenie, że Bank Związku zadania swe w tych powiększonych granicach spełniać będzie coraz lepiej i pomysłniej w interesie nie tylko swym własnym, ale przedewszystkiem dla dobra kraju, - przy zdźwignaniu go do nowego życia powojennego.

„Times“ o sprawie polskiej. W „Poczcie Polskiej“ znajdujemy następujące doniesienie ze Sztokholmu korespondenta londyńskiego „Times“a:

„Obecna sytuacja w Polsce jest nadzwyczaj krytyczna. Rzeczy przyjęły taki obrót, że musi to doprowadzić do realizacji nadziei niemieckich na tym terenie, o ile rządy koalicyjne nie poczynią natychmiast energicznych kroków. Ponieważ polacy - według ich mniemania - nie mają się czego spodziewać od koalicyji, wola się porozumieć z obzem przeciwnym. Istotnie, rokowania polskiej partji narodowej z rządem niemieckim postąpiły znacząco naprzód. Jeżeli w najbliższych tygodniach dojdzie do skutku ugoda, będzie to miało doniosłe następstwa polityczne i militarne. Tego rodzaju porozumienie zobowiązałoby nowy rząd polski do wystawienia wojska, wprawdzie nie w celu ofensywy przeciwko Rosji, ale jednak do obrony polskich granic wschodnich od Wilna do Wołynia. W ten sposób liczne dywizje niemieckie byłyby najbliższego lata wolne dla użytkowania gdzieindziej. Jeszcze

**Ważniejszą rolę następnym politycznym:** Gdyby tego rodzaju porozumienie zawarte było pomiędzy państwami centralnymi a prawdziwym rządem polskim, wówczas stałaby się Polska państwem wrogiem dla koalicji.

Po wojnie Polska pozostałaby wasalka Niemiec pod względem politycznym i gospodarczym. Niebezpieczeństwo to może być usunięte tylko w drodze szybkiego wydania deklaracji rządów koalicyjnych.

**Niemiecki Związek Ludowy dla wolności i ojczyzny.** Z Berlina donoszą: Dn. 14. listop. odbyło się pod przewodnictwem sekretarza generalnego niemieckich związków zawodowych Hartmana na pierwsze, z całej Rzeczy obelane zebranie przedstawicieli organizacji gospodarczych, ażeby definitywnie zajęte stanowisko na rzecz założenia Związku Ludowego dla wolności i ojczyzny. (Volksbund für Freiheit u. Vaterland). Na zebraniu było około 300 osób. Po referatach posłów do Parlamentu Giesberta, prof. Fr. Meinekego i Bauera o zadaniach i celach Związku Ludowego, po których nastąpiła obszerna dyskusja, przyjęło zebranie jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani są zdania, że założenie Związku Ludowego dla wolności i ojczyzny jest koniecznością nagłą. Polecają oni wydziałowi przygotowawczemu, by zwołał zebranie delegatów celem dokonania założenia związku Ludowego.”

Nowa organizacja ma się przyczynić do zreformowania życia publicznego w Niemczech w duchu demokratycznym i stanowi przeciw-wagę dla Niemieckiej Partii Ojczyści.

### Clemenceau na czele gabinetu francuskiego.

Paryz, 16. XI. (WTB.) Nowy gabinet ma składać następująco: prezes ministrów i minister wojny Clémenceau, sprawiedliwość Nail, sprawy zagraniczne Pichon, wewnętrzne Pamskarb Klotz, marynarka Georges Leygues, handel Clementel, roboty publiczne Claville, zbrojenia Loncheur, oświata Lafferie, kolonje Henryk Simon.

Ministerstwa dla aprowizacji, rolnictwa i spraw robotniczych obsadzone zostaną później.

Paryz, 16. XI. (WTB.) Clémenceau przedtawiał prezydentowi Poincarom swych współpracowników, których lista uzupełnia się jak następuje: Apropizacja i rolnictwo Boret, blokada i okupacje Jonnart; Jeannenet zamianowany został podsekretarzem przy prezesie ministrów, Albert Favre podsekretarzem dla spraw wewnętrznych, Villagrain podsekretarzem dla aprowizacji.

Tak więc staje na czele rządu we Francji 76 letni Clémenceau, najniepokojniejszy, najbardziej impulsywny duch, jakiego można sobie wyobrazić. Całe jego życie wypełnione było walką nieubłaganą, namietną i bezwzględnie przeciwko wszystkim, którzy mu stali w drodze, a w szczególności przeciwko tym u górze, którzy w danym momencie dzierżyli władzę. Niezliczona jest ilość ministrów, których ten wytrwały fechtmistrz na arenie politycznej abezwładniał i stracił z względu. Kogo ścigał swą wienawistą, dla tego nie znalazł względów i godził w niego wszystkimi środkami bez skrupułów. Wyznając hasła, jaknajwiększej demokracji i swobody nie wahał się, będąc sam u władzy, słumić zaburzenia strajkujących winiarzy w r. 1909 za pomocą karabinów maszynowych. Od tego czasu socjaliści zaprzysięgli mu nieprzejednaną walkę. Rząd jego oznacza rząd „silnej ręki”, program jego to bezwzględne dotrzymanie sojuszu z Anglią i bezwzględna wojna z Niemcami, które nienawidzi od roku 1870. Dla wszelkich odruchów pacyfistycznych okazał się Clémenceau tpicielem, nie znającym wahania. Dlatego też radykalna lewica zgóry zajmuje wobec niego stanowisko opozycyjne i zapowiada mu walkę jaknajstrzejszą. Prezydenta Poincarého przesładował Clémenceau aż do niedawna krytyką bezlitosną. Obecnie za pośrednictwem Pichona nastąpiła zgoda między tymi dwoma mężami.

### Socjaliści francuscy a nowy gabinet.

Berlin, 16. XI. Do »Berl. Tgbl.« donoszą, że socjalistyczna grupa w Izbie w dalszym ciągu odmawia udziału swego w gabinecie Clémenceau.

## Zamek w Rosji.

»Głos Narodu« otrzymał z Kopenhagi szereg obrazków z życia Rosji, przedstawiających stan rzeczy przed ostatnim wywrotem na rzecz bolszewików. Obrazki te charakteryzują dobrze zamęt, jaki panuje w życiu publicznym państwa, znajdującego się w ciężkiej niemocy.

„Dzięki Bogu dostałem suchot i na tej podstawie mogłem się wyrwać z Rosji!” Oto autentyczne słowa jednego z oficerów rosyjskich, który w tych dniach przybył do Skandynawii. W słowach tych małego się tragedii położenia w Rosji. Miłsza groźba śmierci, niż dalsze patrzyenie na okropności, na to zdziwienie, na morderstwa i rabunki, miłsza mu śmierć niż chowanie się przed wojskiem, by z ręki swych własnych podkomendnych nie ponieść śmierci.

Przybyło tu w ostatnich dniach kilkanaście rodzin rosyjskich. Litość zbiera patrzeć na nich. Ludzie to przedenerwowani do najwyższego stopnia — kobiety za byłe niebacznie powie dżianem słówkiem, lub pytaniem o stosunki w

Rosji, wybuchła szamotaniną — niezręczni pospólni, nie widzą nadziej ratowania kraju. Każdy prawie stracił kogoś z blizkich i to nie na polu bitwy, ale z rak brato bójczewch tłumaczy, najczęściej żołnierz.

Kto może stara się z Rosji wyjechać, ministrowie socjalistyczni zaopatrzyli się w zagraniczne paszporty. Lecz wjazd bardzo trudny. Rząd tylko w wyjątkowych wypadkach udziela pozwolenia a gdy się już pozwoleno i paszport uzyskano, trzeba zdobyć miejsce w pociągu, na co się czeka długo, a po zdobyciu trzeba jeszcze starać się o wstęp do konduktora i udobruchać go napiwkami 50 lub 100 rubli by pozwolił przesiadzić całą drogę na kuferek na korytarzu wozu kolejowego. To dopiero początek trudności. Najważniejsze przychodzi w drodze. Na każdej stacji wchodzi do wozu po kilku panów „towariszezi”, prostych żołdaków, najczęściej pijanych i odhwysa się rewizja papierów podróżnych, długa indagacja — często wstrzymanie dalszej podróży, a niejednokrotnie uwięzienie najmniej winnych osób i trzymanie ich w więzieniach tygodniami, bez sądów, bez nadziei uwolnienia. „Burżuazji to burżuazji — dla niego niema uwzględów ani nawet sprawiedliwości, każdy jest kontrrewolucjonista”. Szczęśliwi, którzy wreszcie wyloblili się za granicę, dowiadują się, że ani w Szwecji ani w Norwegii nie wolno im dłuższy czas pozostać i teraz dopiero powolę muszą nad wiazaniem do Anglii lub Ameryki.

Wszystcy posiadani są dziś w Rosji o zamiary kontr-rewolucyjne — kadetów posiadają minimalistę ich znowu socjaliści rewolucyjni a tych bolszewicy i zdawałoby się że tylko ci ostatni są jedynymi nieposzlakowanymi patriotami dzisiejszej Rosji. Gdy rzuci ktoś słowo „Ojczyzna” to — kontrrewolucjonista, gdy wzmieni o ludzie w wojsku, o silej wstępu o państwie kraju — to kontrrewolucjonista, a tłum niezmiernie nawet znaczenia tych słów, odhwysa czestokroć nad nim straszny samosąd. Hasła powzięte są dziś w Rosji zbrojnia, dziś przewięca Rosji tylko hasło inter-nacjonalizmu, liczn działacze myśla o uszczelnieniu ludzkości całej nowymi, najbardziej fantazyjcznymi projektami i przekonani są że orzekładem swym tak oddziałala na demokrację całego świata, że te bezwarunkowo póją w ich ślad.

Istotnie w Rosji panuje dziś obłęd i to z jednej strony z powodu dotychczasowej analfabetów z drugiej z powodu alkoholu, tego odwiecznego nieszczęścia Rosji. W Rosji władza niepodzielnie, anarchja: mord i rabunek to rzeczy odienne, władza ta pseudowładza z Kiereńskim na czele, niema znaczenia, niema siły, nie może i nie umie opanować rozpasanych, pijanych tłumów, które nie sobie z władzy nie robia, usuwają i mordują milijantów i komisarzy, tak jak wojsko morduje oficerów. Co to będzie, gdy nieunikniony głód na dobre już lokuczy, trudno przewidzieć — zdaje się, że nastania czasu o jakich ludzkość nigdy nie myślała.

Charakterystyka Rosji rewolucyjnej jest zadulstwo. Codziennie odbywają się jakiegoś zid zdy, posiedzenia i zebrania trwające po kilkadziesiąt godzin, ba nawet po kilka dni bez przerwy. Przemowa końca niema, każda trwa po kilka godzin a każdy chce mówić. Auditorjum w czasie takich zebrań zmienia się w ciągu dnia, tak że wieczorem są zupełnie inni ludzie, niż byli rano i to jest powodem ilaczo na tych samych posiedzeniach zapalają najsprzecznije rezolucje. Na gadaniu się kończy — czynu ani śladu.

Manja posiedzeń i głosowań przeniosła się do wojska. I tak jeden z korespondentów wojennych opisał takie zdarzenie: Pułk wwrusza do ataku — nagle staje — porhyła się broń — natomiast szeregi podnoszą ręce w górę. Co to, poddajcie się? — Nie! Chwytajcie znowu za broń i idźcie dalej, aby za chwile znowu stanąć i powtórzyć poprzednią scenę. Okazało się, że pułk w czasie ataku odhwalał głosowanie, czy idź dalej, czy się cofnąć!!! W tym dziwolu kwi charakterystyka wolności rewolucyjnej Rosji i sprawność bojowa armii.

O uporządkowaniu nowej Rosji, myśli tylko garstka „kontrrewolucjonistów” — zreszta nikt. Nikogo Rosja nie obchodzi, mało kto troszczy się o to, że stoi nad przepaścią — natomiast rozwiemożliła się walka klasowa. Precz z kultura, precz z inteligencja, to przestarzałe hasła, Rosja rewolucyjna nie dba o te dowody burżuazstwa. Celem tej władzy proletariatu, analfabetów, duże dochody za nierobienie nie — i „wódka”, której sobie nie żalują. Wówczas ludzkość będzie szczęśliwa i nawet Ameryka musi wstąpić w te idealne ślady.

Nowa władza niewiele się różni od starego systemu — lapówka robi wszystko, bez tego żyć nie podobna. Przykładów na to bez liku a najlepszym interesem jest obecnie straż graniczna. Od pewnego czasu nie wolno z Rosji wwozić pieniędzy i kosztowności, bez paszportu wjechać nie wolno, a znam wypadek, że za 20 000 rubli, żołnierze pograniczni przewiezli kogoś do Szwecji z znacznym bardzo zapasem gotówki i kosztowności, a bez paszportu. Różnica cała polega na tem, że kwota lapówki stokratnie wzrosła. Korespondent kijowski „Gazety Polskiej” opisuje np. fakt, że więźniowie, zwykli zbrodniarze, z więzienia na Lukijanówce, codziennie rano, za danem „słowem honoru”, wychodzą calymi grupami do miasta, gdzie pilnie pracowali w swoim rzemiośle eksportującym, wieczorem zaś wracali do więzienia — aż pewnego dnia nie dotrzymali słowa i znikli. Rzeczy takie na porządku dziennym.

### Brak komunikacji z Rosją.

Sztokholm, 16. XI. (WTB.) Mimo otwarcia linii telegraficzej do Piotrogradu jest liczba nad słanych telegramów, datowanych z 12. i 13. listopada bardzo szczupła. Pet. Ag. Tel. zdaje się nie pracować jeszcze. Możliwość otrzymania doniesień z Rosji za pośrednictwem podróżników, jest także wykluczona z powodu strajku w Finlandji.

Przewozy strajku generalnego w Finlandji. Sztokholm, 16. XI. (WTB.) Jak do-wiaduje się »Stockholms Tidningen« przez Haparandę, jest strajk generalny w Finlandji aktem socjalistycznym przeciw ustanowieniu dyrektorium przez partie obywatelskie. Sosjalski zagarneli przy pomocy żołnierzy rosyjskich telegraf i gmachy publiczne, ogłosili na stopnie, że Senat i Sejm są rozwiązane i roz-

ważali pospieszne zwołanie dawnego Sejmu ocjalistycznego i utworzenie nowego Senatu pod przewodnictwem Iokoi'a. Zamach cały idal się bez gwałtów, lecz usposobienie w Finlandji jest nader wzburzone. Także personał kolejowy zmuszony został do wzięcia udziału w strajku powszechnym, tak iż kursowad mogą same tylko pociągi wojskowe i żywnościowe.

### Prasa francuska wobec warunków pokojowych bolszewików.

Berlin, 16. XI. (WTB.) Nadeszłe obecnie pisma francuskie z 12. odrzucają jeszcze ostrzejsze oferty pokojową maksymalistów rosyjskich niż pisma z dnia poprzedniego.

„Petit Parisien« donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjedn. nie zamysłają wchodzić w stosunki z bolszewikami, których idee sprzeciwiają się ideom Wilsona. Ameryka Północna zamierza prowadzić dalej wojnę o zagrożone interesy i zasady i stosownie do tego popierać wpływ przedstawicieli istotnych interesów rosyjskich.

### Japonja wobec wypadków w Rosji.

Tokio, 16. XI. (WTB.) Położenie w Rosji budzi najwyższe zaniepokojenie. Japońska Rada ministrów zbiera się w piątek (wczoraj, dn. 16. bm.) Oczekuje się powszechnie ważnych decyzji.

## Jan Kucharzewski kandydatem na premiera.

Z gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej otrzymano pisma warszawskie następujący komunikat:

„Rada Regencyjna powołała na stanowisko prezidenta ministrów Królestwa Polskiego referendarza p. Jana Kucharzewskiego i w myśli patentu z dnia 12. września 1917 r. wystąpiła do rządów niemieckiego i austryjacko-węgierskiego o zatwierdzenie wyboru”.

Jan Kucharzewski urodził się w r. 1878 w Wysokim Mazowiecku, ukończył gimnazjum w Łomży, poczem wstąpił na wydział prawny uniwersytetu warszawskiego. Jako kandydat praw wjechałszy za granicę, odhwalał tamże dalsze studia w zakresie prawa, ekonomji politycznej i socjologii. Po powrocie do kraju wydal pracę pt. „Początki prawa małżeńskie-go”. Od r. 190—1906 urzędował w prokuratorji skarbu Królestwa Polskiego, następnie został adwokatem przysięgłym. W r. 1906 wydal pracę p. t. „Socializm prawniczy”, a w r. następnym „Narodowość a państwo”.

Wcześniej pociągnęło go zamłowanie do historii w kierunku samodzielnych badań. Z pod pióra jego wyszły kolejno: „Sprawa polska w Parlamencie frankfurckim”, znakomita monografia „Maurycy Mochnacki”, „Czasosłmiennictwo polskie w w. XIX w Królestwie, na Litwie i Rusi” oraz na emigracji, wreszcie tom I. szeroko zakrojonego dzieła p. t. „Epoka taskiewiczowska... Losy oświaty”.

Obok działalności naukowej brał Kucharzewski czynny udział w życiu politycznym. Zrazu stal blizko Stronnictwa Narodowej Demokracji, później wziął udział w ruchu secesyjnym. W r. 1912 zjednoczone partie polityczne, z wyjątkiem Narodowej Demokracji miały go swoim kandydatem do Dumy. W wyborach jednak „zwycięzył” kandydata zwdowsko - socjalistyczny Jagiella, co znacznie przyczyniło się do otrząśnięcia się społeczeństwa z mrzonek filosemickich.

Wybuch wojny zastał Kucharzewskiego za granicą. Osiedlony w Lozannie rozwinął żywą działalność informacyjną na gruncie „aktywistycznym”. Wydal cały szereg broszur i redagował kwartalnik p. t. „L'aigle blanc” („Orzeł biały”).

Powróciwszy do Warszawy pracował w utworzonym odponiero departamencie wznaj i oświecenia publicznego. A świeżo po stworzeniu Rady Regencyjnej powołany został na jej referendarza.

Nie pozbawiona sporej porcji humorystyk jest notatka berlińska „Lok. Anz.” pod nagłówkiem „Ein Referendar — Ministerpräsident?”, przeczem do zabawnego qui pro quo przyczyniło się równe brzmienie naszych słów „referendarz” i „referendarjusz”, nazw odrębne oznaczających funkcje. „Lok. Anz.” z niedowierzaniem pyta w nagłoku, czy to możliwe, aby referendarjusz mógł być prezesem ministrów, lecz reflektując się zaraz dodaje z uczuciem niepewności:

„W osobie „referendar” Rady Regencyjnej nie potrzeba sobie pewno wyobrażać młodego człowieka, który jak u nas zmierza do wielkiego jurystycznego egzaminu państwowego, lecz prawnika z skazanym i praktycznie już doświadczonym wykształceniem zawodowym, który najwyższej wstęży polskiej służby jako rzeczoznawca. Kucharzewski wyszedł z administracji galicyjskiej; czy jest jeszcze poddany austryjackim, nie wiadomo.”

Obawy »Lok. Anz.«, żeby referendarjusz nie objął teki premiera polskiego przypomnia ziane pretensje patriotów niemieckich do Bismarcka, że śmiał stanąć na czele rządu, „nie zdawszy egzaminu asesorskiego”. Zarzut te ponawiano w Izbie jeszcze wtedy, gdy Bismarck położył już podwaliny pod przyszłą wielkość państwa niemieckiego. Umysł niemiecki, przyzwyczajony do kwalifikacji wartości ludzi „nach Schema”, nie mógł długo zrozumieć, że można być Bismarckiem, nie wysiedziawszy wszystkich stopni hierarchji urzędniczej. Takich umysłów zakutych w prawidła biurokratyczne i dzisiaj jeszcze nie brak w Niemczech. Dla nich Kucharzewski koniecznie musiał wyjść z jakiejś administracji, choćby galicyjskiej. Faktem tymczasem jest, że Kucharzewski w administracji galicyjskiej nigdy nie pracował.

Jak donoszą pisma warszawskie, w czwartek w południe, odwiedził sekretarza generalnego Rady Regencyjnej ks. pr. Chelmiczkiego w jego gabinecie cywilnym przedstawiciele siedmiu stronnictw politycznych, a mianowicie: Stronnictwa Narodowego, Ligi Państwowości Polskiej, Centrum Narodowego, Polskiej Demokracji, Grupy Polityki Czynnej,

Zjednoczenia Ludowego i Narodowego Związku Robotniczego. Przewodnie pomienionych stronnictw złożyli na ręce ks. Chelmiczkiego deklarację, zapewniającą poparcie Radzie Regencyjnej i rządowi Królestwa, o ile ten będzie aktywistyczny.

Szef gabinetu cywilnego ze swej strony wyraził się, że Rada Regencyjna dążyć będzie do energicznej i szybkiej organizacji całości kształtu ustroju państwowego tak, żeby wszystkie działy administracji były czynne.

W skład delegacji wchodzili: Ad. hr. Ronnikier, ks. Sew. Poplawski, prof. Ant. Poni-kowski, inż. Wł. Malangiewicz, dr. Feliks Mlynarski, Jan Sadiak i Ludwik Kulczycki.

## Z Królestwa.

Szef administracji Kries na urlopie. W »Deutsche Warschauer Ztg.« czytamy: „Szef administracji przy general - gubernatorstwie warszawskim, eksce. von Kries, rozpoczął kilkumiesięczny urlop, aby w charakterze członka pruskiej Izby poselskiej wziąć udział w blizkich a bardzo ważnych pracach Sejmu pruskiego.”

Zastępcą jego mianowany został przez cesarza niemieckiego dotychczasowy szef administracji w Brukseli, dr. v. Sanft.

»Norddeutsche Allg. Ztg.« zamieszcza w tej sprawie następujące informacje: Szef administracji przy general - gubernatorstwie warszawskim, ekscelencja Kries, już przed miesiącami doniósł, że wobec pelnych znaczenia ustaw, jakie przyjdą pod obrady pruskiej Izby posłów w jesieni, uważa sobie za obowiązek wykonawanie swego mandatu parlamentarnego w pełnej objętości i prosił, aby na czas jego nieobecności w Warszawie mianowano zastępcę. Na propozycję kanclerza i general - gubernatora warszawskiego Jęgo Ciesarska Mość powołał na stanowisko to był szefa administracji przy general - gubernatorstwie w Belgji Dr. Sandta, który w lipcu br. ustawni-ny został do dyspozycji z powodu podziału administracji cywilnej w Belgji na administrację dla Flandrii i Walonii. Dr. Sandt zatrzyma zadanie powierzone mu, po ustąpieniu z kierownictwa administracji cywilnej w Belgji, napisania ogólnego sprawozdania o administracji okupacji w Belgji i Polsee. Zastępcą jego w tem zadaniu jest członek Parlamentu i Izby posłów, adwokat i notariusz Dr. Mer-tin, który blizko 2 lata był czynny w polskim zarządzie sadowym.

## Wiadomości kontynezne.

Nowa ordynacja wyborcza dla Chorwacji. Zagrzeb, 16. XI. (WTB.) Chorwacki rząd krajowy przedłożył Sejmowi projekt ustawy o zaprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego.

Budapeszt, 16. XI. (WTB.) Projekt prawa wyborczego opiewa, że uprawnionym do głosowania ma być każdy mezczyzna, który ukończył 24. rok życia. Głosowanie jest tajne. Wybieralnym jest każdy wyborca, który umie pisać i czytać i włada językiem chorwackim wzgl. serbskim. Kraj podzielony jest na 120 okręgów wyborczych.

## Nasze sprawy.

Konfiskata obrazu. Do fabryki wro-bów papierowych i zakładu litograficznego p. S. Pututwickiego przy ul. Wenejańskiej w Poznaniu przybyło w piątek 17. bm. w południe trzech urzędników policyjnych, którzy — dokonawszy w wsumnianym zakładzie rewizji — zabrali około 400 obrazów barwnych przedstawiających podobiznę Kościuszki; odnośnie kamienie litograficzne opieczętowano. Obraz skonfiskowany wykonywano już od kilku lat, dlatego jest on u nas znany i wśród szerokiej warstw dość rozpowszechniony; jest to ów portret Naczelnika otoczony wstega bialo czerwoną mający w narożnikach widoki z Gdańska, Krakowa, Poznania i Warszawy.

Nowe Kółko rolnicze. W Lisewie zawiązało się dn. 4. listopada nowe Kółko rolnicze na par. Lisewska i Peckowska z inicjatywą ks. prob. Armda, gorliwie popartego przez nowego wicepatrona p. Wichlińskiego z Tuzeza. Członków przystanilo 42 — w tem 9 gospodyn. Przeszom obrany p. Marcel Trzebiński z Bendzitowa, wiceprezesem: p. Jan Kozłowski z Kobelnik, sekretarzem: p. Zakaszewski, skarbnikiem: ks. Arndt, ławnikami pp. Dudek i Gluba. Do sądu polubowego należą: p. prezes, ks. Arndt, pp. Dudek, Rafiński i Ledziński. Składkę roczną przyjęto wedle uchwały Patronatu — 6 mk. rocznie.

## Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań dnia 17-go listopada 1917.

Kalendarz Dzisiaj: Grzegorz i Lucjana B.

Zbysława  
Jutro: Nowe cienie Bazyliki  
Radomira

Wechód słońca Dzisiaj: 7,26 zachód: 4,3

Jutro: 7,28 " 4,2

Wschód księżycy: Dzisiaj: 10,26 " 5,56

Jutro: 11,10 " 7,8

\* Przepowiednia pogody berl. stacji meteorologicznej na niedziele 18. bm.: temperatura dosyć łagodna, przeważnie pochmurno, drobny deszcz.

## WIADOMOŚCI MIEJSKIE.

\* Ze sceny. W teatrze naszym wystawiono wczoraj jeden z pierwszych i najlepszych utworów Tadeusza Rittnera: »W małym domu«. Dramat to małżeństwa niedobrane-

go, bolesny i przejmujący do głębi. Zbudowa-  
ny w ręcz po mistrzowsku, z do-konała ścisło-  
ścią w przeprowadzeniu charakterystyki osób  
i rozwijającej się na tem te akcji, posiada pie-  
tę i wglądnie Rittnerowskiej subtelnej, bys-  
trej obserwacji psychologicznej i jest jednym  
z najwspanialszych utworów scenicznych cza-  
sów ostatnich. Zśród artystów naszych na-  
czelo wybili się: p. Bracki jako doktor, nie-  
pohamowany w swej furji życiowej, oraz p.  
Działosz, jako profesor, kraciowce przeciw-  
stawienie pierwszego, typ szlachetnego i sub-  
telnego marzyciela. P. Działosz kreacją swoją  
sprawił nam prawdziwą niespodziankę artysty-  
czną. — Obszerniejszą ocenę dramatu i gry  
aktorów odkładać dla braku miejsca do nu-  
meru następnego.

— \* Teatr Polski w ogrodzie Potockiego  
W sobotę „W malym domu” po raz  
drugi.

W niedzielę po południu: „Kościuszko”  
po raz 20. — Wieczorem po raz trzeci  
„W malym domu”.

W poniedziałek z powodu niesłab-  
nającego powodziarza jeszcze barwna i pełna  
swojskich melodii komedjoopera Kamińskiego  
„Skalmierzanki”.

We wtorek „Kościuszko”, sztuka naro-  
dowa Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej,  
wytana dotąd stale z gorącym entuzjazmem  
przez publiczność, szczególnie zapelniającą wi-  
downię.

Początek przedstawień wieczorem punktu-  
alnie o godz. pół do 8.

Buety wczesnie nabywać można w księ-  
garni p. M. Niemierkiewicza plac Wilhelmo-  
wski 3 od 10 do 12. i od 3-5

— \* Nadesłano. Czysty dochód z przed-  
stawienia na cel weteranicki sceny poznańskiej  
p. Eleonory Krolikowskiej wynosi 500 mk., do  
tego dochodzi 200 mk. złożonych przez zespół  
teatru. Razem wpłynęło na ten cel 700 mk.

— \* Na „Gwiazdkę” dla dzieci! Towarzy-  
stwo „Stella” zmów jak co roku, zamierza skro-  
mna „Gwiazdka” urządzić dla sierot poznań-  
skich i dzieci najbardziej potrzebujących, zwa-  
żając takich, których żywicieli są na wojnie.

Obdarzyć je pragnie o ile możności przedm-  
oami użytku najsłabszymi. Zwracamy  
się przyto z serdeczną prośbą do wszystkich  
dobroczynców o dobro ubogiej młodzieży  
szkolnej dbających, by nam dalkami i ofiarami  
do spełnienia zadania donosząc zechcieli.

— Składki i dary na ten cel prosimy łaskawie  
przesyłać pod adresem skarbnika naszego p.  
Ziętkiewicza, Poznań — Bazar (Posen O. 1,  
Neustr. 7-8) lub do redakcji pism naszych, lub  
też na nasze konto pocztowe czekowe 6998 pod  
pełnym adresem Towarzystwa.

— Składki u pp. kupców poznańskich w  
miejscu sprzedaży rabatowej zbierać będzie  
członek wydziału naszego.

Zarząd „Stelli”

— \* Wystawa Kościuszkowska i dohoro-  
wych dzieł malarstwa polskiego od przyszłej  
niedzieli 18. listopada otwarta będzie we wszy-  
stkie dni powszednie z wyjątkiem każdego no-  
niedziaku od godz. 10. do 1. we wszystkie nie-  
dziele i święta od godz. 12. do 3. W ponie-  
dzielki wystawę zwiedzić można za opłatą 2  
mk. po uprzednim zgłoszeniu się w biurze  
muzealnym (dom frontowy, parter).

Zarząd Tow. Przej. Nauk.

— \* Wieczór artystyczny. Jak się dowi-  
dujemy urzędują Wielkopolska Szkoła malar-  
stwa i rzeźby dn. 26. bm. w teatrze Wieczór  
artystyczny pod protektoratem ks. Mariji Czarn-  
kowskiej, hr. Skórzewskiej i hr. Kurnatowskiego.  
Czysty dochód przeznaczają na cel glodnych  
Program obejmuje niespodzianki Poznaniowi  
zupelnie nieznane.

Wszyscy pamiętamy Wieczór Baśni, ur-  
ządzony przez Szkołę Wielkopolską pod kie-  
rownictwem p. Doru Mukulowskiej i p. Mar-  
cinowskiego. Nie wątpimy, że i tym razem  
publiczność będzie zachwycona. W najbliż-  
szych dniach podamy bliższe szczegóły, rów-  
nież datę, od kiedy można nabyć bilety.

28. powtórzenie przedstawienia i aut w  
Bazarze.

— \* Koncert p. Marii Szrajberówny, któ-  
ra z powodzeniem koncertowała u nas w se-  
zonie zeszłym, odbędzie się w sobotę, dnia 1.  
grudnia na starej sali bazarowej. Współu-  
dział przwrzekli śniawczka - operowa p. Ire-  
na Rotherówna jak i pianista p. Scholz z Ber-  
lina.

— \* Ku uczczeniu św. Wincentego a Pau-  
ła z okazji trzechsetnej rocznicy założenia  
tow. Pan Milosierdzia odbędzie się w sobotę  
dnia 24. listopada o godz. 8. w kaplicy św.  
Józefa msza św., podczas której przystąpią do  
wspólnej Komunii św. panie Milosierdzia oraz  
ubodzy, będący na ich opiece. Zarząd wzywa  
do wzięcia licznego udziału wszystkich człon-  
ków tow. Pań Mil. konf. św. Józefa.

— \* Zarząd wolnego cechu krawieckiego  
przypomina członkom, że uroczystość św.  
Homobona odbędzie się w środę 21. listopada;  
msza św. o godz. 9. rano w kościele farnym. —  
Na ostatnim kwartalnym zebraniu obchodzil  
członek zarządu p. Leon Wentzel 25-letni ju-  
bileusz urzędowania w zarządzie. Do czcio-  
dnego jubileusza przemówili w serdecznych slo-  
wach cehmistrz p. Behrendt i inni członko-  
wie i wręczone mu przytem wspaniałe dy-  
plom od członków zarządu. Pan Wentzel  
dziękował członkom za taką niespodziankę  
Zarząd.

— \* Wielki los loterii pruskiej padł na  
nr. 14647.

— \* Ze sportu. Zawody III. drużyny klubu  
sportowego „Poznań” z II. drużyną klubu  
sportowego „Ostrowia” odbędą się w niedzielę  
18. bm. o godz. 2 po poł. na boisku gimnazjal-  
nym w Ostrowie. Interesowanych kolegów u-  
praszamy o przybycie do szatni dziś o godz. pół  
do 9. wieczorem w przeciwnym razie zawody  
się nie odbędą. Zarząd.

— \* W sprawie pakunków, zabieranych w  
podróż koleją nadesłana nam dwulicowa kolejo-  
wa komunikat, który w tłumaczeniu brzmi,  
jak poniżej:

Ruch pakunkowy na kolejach przybrał w  
czasach obecnych tak wielkie rozmiary, iż  
sprawiał wielkie utrudnienia w komunikacji.  
Niektóre bagaże były tak ciężkie, iż zatrud-  
nione w tym dziale urzędnicy nie były w  
możności ich transportować. Celem zaprowa-  
dzenia ograniczenia przewozu pakunków o-

granicza się z dniem 15. listopada br. wagę  
każdego osobnego bagażu do 50 kg.

Ograniczeniu temu nie podlegają: a) krze-  
sla na kółkach dla chorzych i paralityków. b)  
bagaże specjalnych kurjerów, c) pakunki ofi-  
cerów, d) walizy z próbnymi i wzorami kupców  
podróżujących, skoro walizy te transportowane  
były mającymi osobowami i skoro podró-  
żny przedłoży oświadczenie Izby handlowej o  
konieczności wożenia z sobą prób i wzorów.  
e) instrumenty muzyczne w pudłach, futera-  
lach i innym opakowaniu, skoro nie ulega  
wątliwości, iż służą do osobistego użytku na-  
dawcy. f) przybory artystów i aktorów.

— \* Zakaz połowych powinszowań no-  
worocznych. Ze strony urzędowej donoszą, że  
w początku grudnia oczekiwane należy obwie-  
szczenia administracji wojskowej, zabraniają-  
ce jak w poprzednich latach wojny wymiany  
powinszowań noworocznych między krajem a  
armiją w polu.

### KRONIKA PROWINCJONALNA

— \* Gniezno. (Pożegnania ks. kan.  
Prądzynskiego.) Dotychczasowego pro-  
boszcza przy kościele św. Michała, mianowa-  
nego kanonikiem kolegiaty farniej w Poznaniu,  
ks. kan. Prądzynskiego żegnano w ubiegłym  
tygodniu w Tow. Samopomoc. w drużynie  
„Kantowej” i w Stowarzyszeniu kobiet pracu-  
jących w handlu i przemiale. Wszystkie towa-  
zystwa wspomniane wręczyły ks. kanonikowi  
dyplom członka honorowego. — Pożegnany  
artykuł umieszczał także „Wiadomości para-  
fialne Gnieźnieńskie”, których redakcję po ks.  
kan. Prądzynskim objął ks. prob. Kubiński.

— (Nowy proboszcz.) Parafia św.  
Michała, w miejsce ks. kan. Prądzynskiego  
objął ks. prob. Pulkowski, dotąd mansjo-  
narz w Szamotułach.

— (Złodziej) zakradli się do willi  
przy ul. Trzemeszkiej i skradli ze sklepu  
żywności. Dzień przedtem odwiedzili sklepy  
wielkich mieszkań przy ul. Seminarnej i Na-  
stępnie tronu. — Podczas targów grasują zło-  
dziejcy kieszonkowi. Poszkodowanych jest wie-  
le osób.

— (Przemycanie żywności) od-  
bywa się w dalszym ciągu i to przeważnie do  
Berlina. W ostatnich dniach aresztowano  
znow 2 kobiety i mężczyznę.

— \* Trzemeszno. (300 - rocznica za-  
łożenia pierwszej konferencji  
pań milosierdzia) przez św. Wincentego  
uczęca panie Wincentynki w Trze-  
mesznie w niedzielę dnia 25. listopada 1917 r.  
następującym programem: Msza św. rano o  
godz. 9. i wspólna Komunia św. O godz. 7.  
wieczorem na sali „Kasy Pożyczkowej”: 1.  
Prolog. 2. Żywy obraz. 3. Odczyt o życiu  
św. Wincentego. 4. Deklamacja. 5. Obrazki  
sceniczne z życia świętego Jaluźnika. 6.  
Żywy obraz. 7. Odczyt o działalności towa-  
rzystwa Wincentek w Trzemesznie. 8. Dekla-  
macja. 9. Żywy obraz. 10. Żywy obraz.

— \* Zaniemśl. (Srebrne gody) po-  
życia małżeńskiego obchodzi w wtorek dnia  
20. bm. p. Antoni Romachowski z małżonką  
są Małguszką Sokolowską. Na intencję ju-  
bilitów odbędzie się msza św. we wtorek o  
godz. pół do 9. rano w kościele parafialnym w  
Zaniemślu. Jubilatowi: Sześć Bożej

— \* (sw.) Grudziądz. (5000 marek na-  
grody) wyznacza znow zamordowanego wła-  
ściciela dóbr rycerskich Bartęgo z Lipowca  
za wysłedenie mordercy, który może być za-  
strzelili, o czem już pisaliśmy. Prawdopodob-  
nie morderca jest klusownik. Zamordowany  
liczył 46 lat.

— \* (sw.) Grudziądz. (Kradzież gęsi.)  
W Stądkach skradli złodzieje 31 gęsi wartości  
1500 marek. Po złodziejach niema śladu.

— \* (h) Kościerzyna. (700 litrów naft-  
ty) skradziono z basenu w jednej ze szop na  
lutejszym dworcu. Po złodziejach niema  
śladu.

— \* (st.) Radzyn. (Izba karna) ska-  
zała w tych dniach właściciela sklepu papi-  
eru p. Paussegana z Radzyna za anonimow-  
ą fałszywą denuncjację na 9 miesięcy wię-  
zienia. P. oskarżył w jednym liście bez pod-  
pisu do generalnej komendy kilku, jakoby się  
od wojskowej uwolnił wskutek przekup-  
stwa. Generalna komenda oddała sprawę  
prokuraturii, która wysłędziła domniemanego  
autora. Skoro P. dostał pozew na przesłuch  
posłał prokuraturze 100 marek, aby prokurator  
sprawę przeciwko niemu ubił.

### KRONIKA SĄDOWA.

— \* Procesy o manipulacje zbożowe. Przed  
I. Izba karna toczył się cały szereg procesów  
o manipulacje zbożowe pod przewodnictwem  
dyr. sądu ziemianckiego Ehrenberga. Gorze-  
lany p. Marjan Zakrocki z Swadzimia otrzy-  
mał 21800 mk. kary i 2 miesiące więzienia,  
kierownik Roln'ka w Kostrzynie 13 tys. mk. ka-  
ry i 2 tygodnie więzienia. Zakończył się rów-  
nież proces przerwany w lecie, przeciw bra-  
com Teofilowi i Teodorowi Galińskim. Pier-  
wszy otrzymał 10500 mk. kary, drugi 114518  
mk. kary, kwartał więzienia i na 5 lat utratę  
praw honorowych.

— \* (b) Nauczycielki-złodziejki. Izba kar-  
na w Dortmundzie skazała dwie nauczycielki  
z Bochum względnie Dortmundu za kradzież  
w 24 przypadkach w składach jubilerskich  
na rok i 4 miesiące względnie na rok i kwartał  
więzienia. Obie wspólnie dokonały w Bie-  
feldzie, Kolonii, Hagen, Dortmundzie, Bo-  
chum, Herne, Nasen, Paderbornie, Unna i  
Dyseldorfe kradzieży zegarków, bżuterii i  
brylantów wartości do 1000 mk., które nastę-  
pnie sprzedały. Kradzieży dokonały z tego  
powodu, że popadły w dług już w czasie po-  
bytu w seminarium.

— \* (sw.) Za niedozwolone obcowanie z  
jeńcami rosyjskimi skazał sąd wojenny w El-  
blągu 26-letnią służącą Martę Braun na trzy  
tygodnie więzienia.

### Rozmaitości.

— Serum przeciw szkarlatynie. Dwuch  
lekarzy szwedzkich, docent Kling, współpracow-  
nik w laboratorium bakteriologicznym przy  
Instytucie karolińskim i Dr. Vedfel, opracow-  
wało metodę leczenia szkarlatyny przy pomo-

cy serum. Metoda ta według zeznania jednego  
towarzystwu lekarskiemu wydała doskona-  
ne rezultaty. Dotąd zastosowano ją w 237  
wypadkach, z których wszystkie były tak po-  
ważnymi, że zagrażały niebezpieczeństwem ży-  
cia. Podczas wielkiej epidemii szkarlatynowej  
w końcu ubiegłego roku umierało w Sztokhol-  
mie początkowo 60 procent pacjentów, a przy  
zastosowaniu powyższego serum udało się pro-  
cent śmiertelności obniżyć na siedm.

Nowa szwedzka metoda polega na zasto-  
sowaniu serum, sporządzonego naturalnie  
nie z mikrobow szkarlatynowych, gdyż te nie  
są dotąd znane. Krew, a raczej sam jej płyn  
oczyszczony przez filtrowanie i inne środki z  
ciałek krwistych pacjentów, chorych na szkar-  
latynę, a znajdujących się już w stanie re-  
konwalescencji, przenosi się na pacjentów, któ-  
rych zamierza się poddać kuracji. Zasada po-  
lega na znanym szczególe, że jednostki, które  
już raz przeszły szkarlatynę, nie są wrażliwe  
na późniejsze zarażenie, że tedy odrutki, wy-  
tworzonej w organizmie podczas choroby, uży-  
wać można przeciw chorobie u innych jedno-  
słek. (P.)

— Ile papieru zużywa się na karty ży-  
wnościowe? Niedawno odbyło się zebranie przed  
stawieli wielkich miast, na którym poruszono  
także sprawę zaoszczędzenia papieru. Przy  
tej okazji stwierdzono po raz pierwszy, ile pa-  
pieiru zużywa się na znaczki żywnościowe.  
Miało Lipsk, licząc 155 tysięcy rodzin spo-  
trzebowało na ten cel w roku 1915 — 30 tys.  
kilogramów papieru, w roku 1916 — 97 tys.  
kilogramów, a w roku 1917 przekroczy ilość  
zużytego papieru 100 tys. kilogramów, czyli  
na jedną rodzinę przypada blisko półtora fun-  
ta rocznie. Zebrani wystąpili z propozycją  
zmniejszenia znaczków, ograniczenia miejsca  
na nagłówki i złaczenia kilku rodzajów kart  
żywnościowych w jedną. W Lipsku jest około  
500 tys. mieszkańców; jeżeli ilość zużytego tam  
papieru weźmiemy za przeciętną podstawę, to  
wylczywszy, że w całym Niemczech 70 miljo-  
nów ludności zużywa rocznie 12 i pół miliona  
kilogramów papieru, czyli 1250 wagonów po  
200 centnarów, z których utworzyć można 25  
pociągów kolejowych, każdy po 50 wagonów.

### Z naszych czasopism.

— Czasopismo górniczo - hutnicze. Star-  
niem Związku pod redakcją Komitetu wy-  
szedł zeszyt nr. X którego treść następująca:  
Archiwum wiernicze: Dr. K. Tolwiński; Prze-  
mysł gór. hut. w Królestwie Polskiem; Julian  
Hofman; Połączenie tlenowe w ropie borys-  
lawskiej; Stanisław Mysłiwy; W sprawie pol-  
skich dróg wodnych; St. K.; Kwestja węglowa  
w Anglii; Zestawienie produkcji gazu; Prze-  
gląd literatury górniczej; Stowarzyszenia gór-  
nicze; Sprawy osobowe; Sprawy bieżące.

— Pamiątkowy zeszyt Czasopisma Gór. Hut-  
niczego poświęcony nabyciu przez kraj krako-  
wski Zagłębia węglow. ozdobyli licznymi  
ilustracjami i mapą poglądową, zawierający  
artykuły: Fr. Bartoneca, inż. Czernulackiewi-  
cza, inż. Fr. Drobniańskiego, dr. Władysława Jabła,  
inż. Jana Naturskiego, inż. Antoniego Schi-  
mitzka, dr. Jana Sterczkowskiego, prof. dr.  
Władysława Szajnochę, prof. Leona Svro-  
żńskiego i w. i. jest do nabycia w biurze  
Związku Gór. i Hutn. polskich (Kraków,  
Pańska 1. 7) za cenę 3 k. Redakcja i admini-  
stracja Kraków, Pańska 1. 7. Przedpłata rocz-  
na 18 kor., numer pojedynczy 2 kor.

### SKRZYŃKA DO LISTOW.

— X. L. G.: Co do wysokości taksy poin-  
formuje kłerebadz biuro adwokackie. Gotowię-  
my po nadesłaniu nam oświadczenia podkładki w  
tej sprawie pośredniczyć. Zażalenie skierować  
w danym razie należy do Izby adwokackiej w  
Poznaniu (Anwaltskammer — Posen). (K.)

— Sza k: Władza ma prawo wydawać te-  
go rodzaju zakazy; z prawa tego skorzystał  
też w wielu wypadkach, choć nie wszędzie. (K)

### Kolęgi stanu cywilnego.

W dniu 16. listopada zgłoszono:  
Zgony:  
Podoficer, elektrotechnik Walenty Stoliń-  
ski 28 l. Zolnierz, technik Walter Gdanitz 26  
lat. Henryk Stelling 10 mies., 21 dni. Pobiera-  
jący rentę Karol Kozłowski 84 l. Pisarz Maksy-  
milian Kowalewski 17 l. Wdowa Jadwiga Bła-  
żejewska z domu Tur 57 l. Otto Mueller 2 l. 9  
mies. 23 dni. Marjanna Reimaniak 13 l. 4 mies.  
3 dni. Technik budowlany Jerzy Wiesner 58  
lat. Zolnierz, urzędnik biurowy Ignacy Ka-  
mieński 22 l. Bolesław Grzeszkowiak 1 rok, 10  
mies., 28 dni.

### RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Zebranie Tow. Młodych Przemyslowców  
w Poznaniu odbędzie się w przyszły poniedziałek,  
dnia 19. bm. wieczorem punktualnie o go-  
dzinie pół do 9. w lokalu posiedzeń ul. Wroc-  
ławska 18.

— Rozmowa krawcy i krawcowe Zjednoce-  
nia Zaw. Polskiego! Zebranie odbędzie się w  
środe dnia 21. b. m. o godz. 6 po południu w  
lokalu p. Switalskiego, Podgórna 13. Na por-  
ządku obrad odpowiedź na wniosek w spra-  
wie dolożenia godzin pracy dla członków to-  
warzystwa, jako też przyjmowanie nowych  
członków. Spodziewamy się, że wszyscy kraw-  
cy i krawcowe przybędą na zebranie, aby  
wspólnie pracować.

— Miesięczne zebranie Tow. „Wyzwolenie”  
na św. Łazarzu odbędzie się w przyszłą  
niedzielę dnia 18. bm. o godz. 5. po południu  
w schronisku w Gilomeru. Na porządku o-  
brad wykład ks. Hilomeny, na temat: „Sto-  
sunek alkoholu do przestępstw” oraz inne bardzo  
ważne sprawy. Goście są także mile widziani.  
Zarząd.

— Tow. śpiewu „Halka” Języcze donosi  
swoim członkom, że z powodu zmiany lokalu  
lekcje śpiewu odbywać się będą stale w lo-  
kalu p. Sowińskiego, Wielka Berlińska 65. w po-  
niedziałek dn. 19. bm. dla pań o godz. 8, dla  
panów o 9 wieczorem.

## Ostatnie wiadomości. Niemiecki komunikat popołudniowy.

Wielka kwatery główna, 17. XI.  
(WTB.) Zachodnia wojenna wojny. Główna  
wojsk księcia Rupprechta: We Flandrii od-  
bił po południu ogień działowy pod Dixmude-  
m i między kolejami, wodorem od Roulers  
i Staden. Własne oddziały szturmowe zabraly  
w różnych napadzie z belgijskiej linii wywr na  
południe od jeziora Blankart ofiera i 63 ludzi.  
Na froncie południowym pod St. Quentin trwa  
także wczoraj silna walka artylerji i mi-  
nietacz min.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu:  
Podczas skutecznych walk przedpołudniowych w  
dolinie rzeki Allette na północ-zachód od  
Anberwe i na wschodnim brzegu Mozy pozos-  
tali jeńcy francuscy w naszych rękach.

Wschodnia wojenna wojny: Wiek-  
szych operacji bojowych nie było.

Front macedoński: Położenie jest niezmie-  
nione.

Front włoski: Mimo mrozu i śniegu  
niezmordowane w ataku, wdarły się wojska  
austro-węgierskie między Brenta a Pława na  
stromie przez włochów uporczywie bronił  
wierzchołki Monte Prassolan i Monte Peurua i  
wzieli do niewoli pułkownika, 50 oficerów i  
750 chłopca. Na zachodnim brzegu dolnej Pławy  
potyczki wywiadowe.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń, 17. XI. (WTB.) Włoska wi-  
downia wojny: W górach na południo-zachód  
od Feltrę toczą się wśród śniegu i mrozu za-  
cięte walki. Pułki nasze wzięły szturmem pa-  
pokonaniu zwycięskiego oporu nieprzyjacielskie-  
go Monte Prassolan i Monte Peurua, przez  
niektórych włoskiego pułkownika, 50 oficerów i  
750 chłopca. Nad dolną Pławą musielimy po-  
zostające na zachodnim brzegu oddziały wywia-  
dowe cofnąć przed silnym działaniem prze-  
ciwnika. W trójkątacie ujścia Pławy położenie  
jest niemiernione.

Na froncie wschodnim i w Albanji nic wa-  
żnego.

### Komunikat francuski.

Paryż, 17. XI. (WTB.) Sprawozdanie  
płatkowe popołudniowe: W Belgji usitowali  
niemcy znieść jedną z naszych placówek na  
północ od Woldhoek. Atak rozbił się całko-  
wicie i przyniósł wrogowi dotkliwe skutki. Na  
prawym brzegu Mozy trwała silna walka dzia-  
łowa. Latawce niemieckie ostrzeliwały okolice  
na południe od Nancy. Ofiar nie było.

### Komunikaty angielskie.

Londyn, 17. XI. (WTB.) Sprawozdanie  
płatkowe popołudniowe: Wyprawy wywiado-  
wcze po obu stronach.

Sprawozdanie wieczorne: Gwałtowne obu-  
stronna działalność artylerji, szczególnie pod  
Passchendaele.

### Kapitulacja bolszewików w Wilkowie.

Sztokholm, 16. XI. (WTB.) Svenska  
Telegrambyran donosi: Pewien kupiec rosyj-  
ski, który we wtorek rano Piotrogród opuścił  
a obecnie tudąd przybył, powiada że bolsze-  
wicy kapitulowali w Moskwie. Kozacy wtar-  
gnęli do Kijowa i Charkowa a Kaledin sam  
jest w Charkowie. Zniesiono Tymczasowy  
Parlament ukraiński. Miliukow, Guczłow i  
Rodzianko znajdują się w Moskwie.

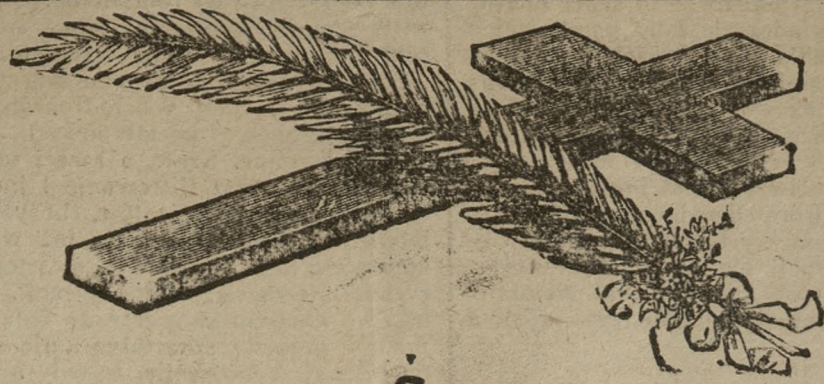
Bolszewicy sejli Carskie Sioło.  
Piotrogród, 14. XI. (WTB.) Reutera  
Biuro donosi: Bolszewicy podają do wiadomo-  
ści, że opanowali Carskie Sioło i że zwolennicy  
Kierieńskiego cofnęli się w stronę Pawłowska i  
Gatczyn. Bolszewicy twierdzą, że w walkach  
w pobliżu stacji Aleksandrowska, 1500 kosa-  
ków padło lub odniosło ran i że straty bol-  
szewików wynoszą tylko 20 ludzi.

Pertraktacje o ustanowienie rządu w Rosji.  
Piotrogród, 15. XI. (WTB.) Reutera  
Biuro donosi: Po trzydniowych walkach w  
czasie których Carskie Sioło dwa razy prze-  
chodziło z jednych rąk do drugich, za przy-  
czynieniem się związku kolejarzy zapoczątko-  
wano pertraktacje celem ustanowienia rządu,  
który ma się składać z wszystkich partii so-  
cjalistycznych, włącznie bolszewików. Wszy-  
stkie te partie domagają się pokoju.

Korespondent angielski o sytuacji w Rosji.  
Bernó, 15. XI. (WTB.) Artur Ransome,  
sprawozdawca gazet „Daily News”, który nie-  
dawno wrócił z Piotrogródu, uchodzący za do-  
kładnego znawcę obecnych stosunków w Rosji,  
pisze pod dniem 10. listopada: Niedorzeczną by  
łoby rzeczą przeczyć temu, że bolszewicy wśród  
politycznej czynnej ludności posiadają prze-  
wagę. Trwanie rządów nowych zależy: po pier-  
wsze od postawy wojska, po drugie od zdolno-  
ści nowego rządu w sprawie dotrzymania da-  
leko idących przyrzeczeń wobec głodnej lud-  
ności miejskiej i chłopów żądających narzędzi  
rolniczych i tem podobnych rzeczy. Artylerzy-  
ści i konnica zajliby może stanowisko wobec  
Rad, lecz wśród piechoty stanowiącej przeważ-  
ną część armji posiadają ekstremiści ogromną  
przewagę.

Co dotyczy stanowiska ekstremistów  
względem wojny i sprzymierzonych, to odrzu-  
cają oni pokój, który uczyniłby Rosję cięchw  
sprzymierzeńcem Niemców. Nie pragną oni atoli  
także walczyć za to, co uważają za imperjali-  
styczne cele wojenne sprzymierzonych. Praw-  
dopodobnie użyliby nowej władzy na to, aby  
wywierać na sprzymierzonych nacisk celem  
stwierdzenia celów wojennych. W końcu prze-  
strzega Ransome prasę angielską, aby była u-  
miarkowaną, w przeciwnym razie wepchnęłaby  
ona ekstremistów w stanowisko dla czwóporo-  
zumenia nieprzyjacielem a w danym razie  
skłonilaby ich do zawarcia osobnego pokoju.

Nowe wydawnictwa. Księgarnia i skład  
ant. M. Niemierkiewicza w Poznaniu ogła-  
sza w numerze dzisiejszym swój cotygod-  
niowy wykaz nowości wydawniczych z roz-  
nych dziedzin wiedzy i beletrystyki. Szczegó-  
ły w ogłoszeniu w dziale anonsów.



s. p.

# Ksiądz Jan Batke

proboszcz radomski.

umarł dnia 15. listopada 1917.

Zmarły był założycielem i dyrektorem Banku ludowego, założycielem i członkiem Rady Nadzorczej Rolnika, prezesem Kółka rolniczego w Nowemiście, założycielem i członkiem Rady Nadzorczej Spółki Parcelacyjnej w Lubawie i członkiem komitetu wyborczego na pow. lubawski.

Pamięć i wdzięczność, jakie Mu winni jesteśmy, nie wygasną nigdy w naszych sercach.

**Bank Ludowy,**  
Nowemiasto.

**Rolnik,**  
Nowemiasto.

**Kółko rolnicze,**  
Nowemiasto.

**Spółka Parcelacyjna,**  
Lubawa.

**Komitet wyborczy na powiat lubawski.**



W piątek o 12. w nocy zmarła opatrzona s. Sakramentami po długiej chorobie nasza najdroższa matka i babka s. p.

## Konstancja Kosiakowa

z domu Lewandowska.

Eksportacja i pogrzeb odbędą się w Jaksicach we wtorek dnia 20. b. m. o godz. 10. przed południem z domu żałoby.

W imieniu strapionej rodziny

Poznań —  
Jaksice.

**Ks. Sylwester Kosiak.**



Dnia 15. listopada b. r. wieczorem rozstał się z tym światem s. p.

## Karol Kozłowski

porucznik piechoty wojsk polskich z r. 1883  
literat i księgarz-wydawca.

Związek nasz traci w Zmarłym swego inicjatora. Księgarstwo polskie zaboru pruskiego niestrudzonego pracownika, który przez niemal lat 50, nie bacząc na osobiste korzyści, dawał starszym i młodzieży zdrową i patrijotyczną sławę duchową.

Zycie będzie trwale w pamięci naszej!

**Związek Księgarzy polskich na Rzeszę niemiecką.**

## Nowe wydawnictwa.

- Berip, Kurs elementarny nauk przyrodniczych. Rok II. Dla dzieci od 10—12 lat. Wyd. IV 2.40
- Borowski W., W sprawie Szkolnej —.40
- Bronowski W. Dr., Choroby wewnętrzne. Podstawowe sposoby badania klinicznego. 19.20
- Część I. Ogłódzenie i opukiwanie, z 71 rysunkami i VI tablicami . . . . . 9.—
- Cederbaum H., Powstanie słyczniowe. Wyroki audytorjału polowego . . . . . 1.50
- Chodźko W. Dr., Szpitalnictwo i sprawy sanitarne . . . . . 1.50
- Chopiniana. Rzecz o pomniku dla Chopina . . . . . 6.—
- Dziesięciolecie Wolnej Wszechnicy Polskiej T. K. N. 1906—1916 . . . . . 6.—
- Janowski W., W obronie obywatelności publicznej . . . . . 75.—
- Kasproicz Bol., O suszeniu i zużytkowaniu owoców i warzyw. Wyd. drugie —.60
- Wyrób marmelady i powideł. Wydanie drugie . . . . . 1.20
- Kłosiński W., Teoria muzyki poglądowo przedstawiona . . . . . 12.50
- Kultura Polska. Osobne odbicie z dz. el. „Polska, obrazy i opisy”. 435 rycin, 10.— w opr. . 12.50
- Maclejewski J., Kalafiorzy późne . . . . . 40.—
- Przedplony, miedzyplony i poplony w ogrodnictwie . . . . . 40.—
- Mościcki H., Kościuszko. Listy, odezwy, wspomnienia . . . . . 2.30
- Generał Jasiński i powstanie Kościuszkowskie, ze 101 ilustr. Wydanie ozdobne 18.— w oprawie 24.—
- Ossowski K. inż., Jak ukształtuje się w Polsce kwestja ochrony wynalazków . . . . . 60.—
- Pamięci Władysława Weryhy . . . . . 1.20
- Z. W., Owoce i jarzyny. Przechowywanie w stanie świeżym, suszenie, sporządzanie przetworów według najprostszych i najłatwiejszych sposobów . . . . . 1.—
- Zycie warszawskie. Książka zbiorowa, ilustrowana . . . . . 2.40

Katalogi obszernie bezpłatnie. — Wysyłka książek i nut tylko za zaliczka lub porz. nadest. należności.

11833 **M. NIEMIERKIEWICZ**  
Księgarnia i Skład nut. — Poznań, pl. Wilhelmski 3. — Tel. 2448.

## S. MICHALSKI i SKA

**Pomniki**  
**Wyroby granitowe,**  
**marmurowe, cementowe**

Podczas wojny adres: **Poznań, ulica Ogrodowa 12.**

8170

Poleca się do wykonywania wszelkich prac w zakresie budownictwa — jak np. wyk. projektów, nadzór budowy, taksy ogn. itp.  
**ST. MIECZKOWSKI**  
Biuro architektoniczne i przedsiębiorstwo budowlane  
Poznań, ul. Lipowa 2. 11860

**Szkola handlowa PREISSA**  
w Poznaniu, ul. Rycka 29. nar. ul. Ludwiki.  
Założona 1893. Telefonu nr. 2699.  
Nowe kursy rozpoczynają się **3. stycznia.**  
Kursy kwartalne i półroczne. Nauka gruntowna i praktyczna. Tygodn. 38 lekcji obowiązkowych. Książkowość roln. — Praktyk. kursy uzupełniające. Obszerne prospekty na żądanie.  
Oddziały przed- i popołudniowe. Klasy wieczorne.  
12087 **DYREKTOR.**

**DO KAPUSTY**  
urządzenia maszyny. dostarcza zaraz firma — 11781  
**Ziętkiewicz & Mincikiewicz**  
Poznań, ul. Nowa nr. 8. Tel. 3565

## Tadeusz Borna

lekarz-dentysta 12067  
przyjmuje teraz od godziny 4-7 wieczorem.

# Z pruskiej Izby posłów.

Berlin, 16. listopada.

Dzisiejsze posiedzenie plenarne rozpoczęło się o godzinie 11. Za stołem ministerjalnym przedstawiciele rządowi. Obrady rozpoczynają się na temat dalszych dyskusji nad kwestją wykładów religijnych dzieciom bezwzrostkowców. Izbie przedłożono liczne wnioski domagające się różnych zmian. Centrum domaga się projektu ustawy prawnej na podstawie której wychowanie dzieci powinno odbywać się jednako. Postępowcy i socjaliści żądają przeprowadzenia wniosku Friedberga w pierwotnej jego formie, a zatem wykluczającego obowiązkowe nauczanie religii dzieci rodziców bezwzrostkowych, o ile rodzice tacy przeciwko przymusowemu nauczaniu zaprotestuują. Komisja proponuje, aby zezwolić tylko na zwolnienie od przymusowej nauki katechizmu. Według wniosku konserwatystów mają dzieci rodziców bezwzrostkowych uczestniczyć wprawdzie w wykładach religijnych a zatem także w wykładach katechizmu, ale nauka katechizmu nie ma być dla nich przedmiotem obowiązkiem. Izbie przedłożono też wniosek ewangelickiego kościoła o zmianę ustawy odnośnie do wychowania wyznaniowego dzieci z małżeństw mieszańców. Wolnokonserwatywa, poseł Ramdohr rozpoczyna swą mowę od słów: Pan Hoffmann zapytwał wczoraj gdzie to podziwiał się Bóg podczas światowej wojny? Bóg był w rowach strzeleckich. (W których? — woła poseł Hoffmann.) Nie jeden może Boga tam utracił, ale nie jeden go tam odnalazł. Chcemy i my poczynić daleko idące ustępstwa i nie będziemy robili żadnej różnicy pomiędzy dyssydentami z przekonania różnego pomiędzy dyssydentami. Ale nie możemy posunąć się poza postanowienie komisji.

Konserwatywny poseł Hensel dowodzi, że cała kwestia nie polega na tym, czy do krzewienia zedy i pokoju i snowodzie zastrzeżenie przeciwieństw. Według osobnego prawa powinno każde dziecko pobierać naukę religijną. Nie potrzebuje to być religia nauczana przez państwo, ale nie powinna sprzeciwiać się prawom i ustawom państwowym. Stanowczo jesteśmy przeciwnikami bezwzrostkowych wykładów i dla tego wniosek Friedberga będzie dla nas po wsze czasy niemożliwym do przyjęcia. (Poseł socjalistyczny Hoffmann woła: Ja noszę dziesięć przykładów w sercu. Pan nosi je w kieszeni od kamizelki! Ogólna weselość.)

Pos. Hoffmann (socj.) wygłasza potem mowę, w której sławi zwycięstwo socjalizmu w Rosji i żąda zupełnego rozdzielenia kościoła od państwa.

Po kilku dalszych przemówieniach Izba uchwała następujące postanowienie wniosku Friedberga i proponowanych poprawek do komisji. Izba zatwierdza dwa drobniejsze przedłożenia, poczem przechodzi do projektu o zaliczeniu nauczycielom i nauczycielkom lat służbowych podczas wojny do lat pensji. Przeważająca część przedstawia się Izbie nowym ministrowi oświaty Schmid i popiera wniosek. Administracja oświaty pragnie ochronić nauczycieli i nauczycielki możliwie od uszkodzeń wojennych. Przeszło 10 000 nauczycieli poległo na wojnie, wobec tego wszystko, co by uczyniono dla nowotworzenia szkół, będzie zbyt skromne i nikłe. Za wnioskiem zaliczenia lat spędzonych na wojnie nauczycielom ludowym przeważają ich lat służbowych przemawiają wszyscy mówcy, poczem wniosek ten przekazywany zostaje komisji.

Następują wnioski w sprawie rybołówstwa i sprzedaży ryb. Wszyscy mówcy domagają się intensywniejszej i bogatszej dostawy ryb na rynek i intensywniejszej hodowli ryb. Rząd ma poczynić wszystko, co jest możliwe, aby wszelkiemu złu pod tym względem zaradzić. O godzinie 5 odracza Izba swe dalsze obrady do soboty.

# Wpływy polskie w budownictwie renesansowym szwedzkim.

W miarę, jak sprawa polska nabiera coraz bardziej znaczenia międzynarodowego, w miarę, jak wysuwa się na czoło zagadnień politycznych obecnej doby, rośnie także zainteresowanie się polakami i Polską na szerokim świecie, mnożą się sprawiedliwe oceny naszej roli dziejowej i naszego udziału w ogólnym dorobku kulturalnym Europy. Świadczy o tym bardzo ciekawa ilustracja tego faktu jest wydana niedawno praca uczonego szwedzkiego, prof. Augusta Hahra pt. „Osteuropäische Stilprägung und nordische Renaissance-Architektur“ (Wschodnioeuropejskie znamiona stylistyczne w północnym budownictwie renesansowym). W pierwszej części tej pracy, zatytułowanej: „Renesans w Krakowie i polsko-słowiańskie wpływy w budownictwie północnym 16. wieku“, daje autor nasamprzód charakterystykę sztuki wczesnego odrodzenia w Polsce, w której odróżnia dwa kierunki. Pierwszy z nich: dworski, reprezentowany przede wszystkim w zamku wawelskim oraz w kaplicy Zygmuntowskiej w katedrze krakowskiej posługują się motywami żywym przeszczepionym z Włoch, z którymi łączyły Polskę wówczas bliższe stosunki przez Bony; jest to właściwie sztuka włoska pod niebem północnym, stanowiąca krótki stosunkowo epizod w dziejach renesansu polskiego. Ten renesans dworski wywarł jednak dzięki wczesnemu swemu pojawieniu się w Polsce i wniknięciu swego wartości artystycznej w połączeniu z wielką powagą domu Jagiellonów oraz

\* Zamieszczona w wydawnictwie „Skrifter utgifna af Kongl. Humanistiska Vetenskaps-Samfundet i Uppsala Tom 18, str. 1—18.“

# Wiadomości wojenne.

## Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 16. XI. wiecz. (WTB.) Silniejsza walka ogniowa pod Dixmuiden. Na wschodzie nie osobliwego.

Nowe sukcesy w ataku między Brentą a Piawą.

Sukcesy łodzi podwodnych. Berlin, 16. XI. (WTB.) Naokoło Anglii zatopły nasze łodzie podwodne świeżo 5 parowców, w tem jeden, który wystrzelony został z zabezpieczonego konwoju.

## Komunikat austriacki.

Wiedeń, 16. XI. (WTB.) Włoska widownia wojny: W dolinie Piawy i w lagunach Wenecji oddziały honwów odebrały wrogowi teren przyczem ujęto przeszło 1000 jeńców. W dolinie Brenty wojska austro-węgierskie zajęły miejscowość Cismone i wznoszące się po obu stronach wzgórza. Także na północno-wschód od Asiago stracił włoski znowu kilka uporzędkowanych pozycji górskich.

Wschodnia widownia wojny: Nie nowego. Albanja: Opróżnione na zachód od jeziora Ochrda przez francuzów linie zajęły wojska nasze.

Szef sztabu generalnego.

## Komunikaty włoskie.

Rzym, 14. XI. (WTB.) Na plackowgórzu pod Asiago cofnęły się w noc na 13. wojska trzymające wysunięte pozycje na Monte Longara, po odparciu 4 potężnych ataków niemieckich na następną linię. W okolicy Asiago aż do doliny sugańskiej posterunki nasze staczały nader ożywione walki z wrogiem, krocącym z frontu Marchesino — Mt. Lisser. Między Brentą — Piawą zajął nieprzyjacielny Linje Tezze — Laman — Feltrę. Wzdłuż Piawy wzmożła się działalność bojowa. Kilka niemieckich prób przejścia przez rzekę między Quero a Ferrer San Donazu powstrzymano z ciężkimi stratami dla wroga. Walka działowa nader ożywiona pod Zenson, gdzie trwa nasza kontrofenzywa. Nie udało nam się jeszcze zupełnie odparć niemieckich.

Sprawozdanie czwartkowe: Nieprzyjaciel wzmocnił swą działalność bojową na naszym froncie górskim w strefie od Asiago aż do doliny Piawy. W noc z 14. zaatakował on odcinek Mt. Sisenol — Meletta d'Avanti, który ze skutkiem stawiał opór. Wczoraj rano podejmowały niemieckie ataki więcej na północ przeciw odcinkowi Meletta d'Avanti — Mt. Fier. Mt. Castel Gomberto. Odparły, ponowił on próbe swą wieczorem znaczniejszymi siłami i z wielką gwałtownością, został jednak znowu odrzucony. Pokażne siły zaatakowały nasze wysunięte pozycje między Cismone a Piawą. Przew. Mt. Roncone odrzucono przeciwnika. Przew. Mt. Tomatico cofnęły się w walce i obronie posterunki nasze na przygotowane poprzednio pozycje. Nowe niemieckie próby przejścia przez Piawę udaremniono.

## Zapowiedź naczelnego dowództwa międzykoalicyjnego.

Berlin, 16. XI. Według „Berl. Tagebl.“ oświadczył Clemenceau swym przyjacielom, że rozszerzył uchwały, jakie zapadły na konferencji przedstawicieli koalicyjnych w Rapallo, i przeprowadzi jako pierwszy czyn rządowy organizację rzeczywistej energicznej, jednolitego dowództwa międzykoalicyjnego.

## Komunikat turecki.

Konstantynopol, 15. XI. (W. T. B.) Na froncie półwyspu Sinai nie było w dn. 15. wielkich operacji bojowych. Na innych frontach również nie ważnego.

Spotkanie królów szwedzkiego i norweskiego. Sztokholm, 15. XI. (WTB.) Na skutek propozycji króla Gustawa spotkają się królowie szwedzki i norweski w dniu 28. listopada w Krystjanji.

## Rezolucje brazylijskiej Izby posłów.

Rio de Janeiro, 15. XI. (WTB.) Agencja Havasa donosi: Izba w dniu 14. listopada przyjęła ustawę dotyczącą zarządzeń odwoławczych względem niemieców. Ustawa przez Senat zmieniona w szczególności upoważnia rząd do ogłoszenia stanu oblężenia w wszystkich częściach kraju. Gdzie to okaże się rzeczą potrzebną, mają być unieważnione kontrakty z poddanymi obcych państw w sprawie robót publicznych oraz inne kontrakty o ile okaże się szkodliwymi dla obrony narodowej. Handel międzynarodowy z Niemcami ma być powstrzymany a w danym razie należy zbadać koncesje dla osadnictwa udzielone kolonistom.

Sprawa korony ekspedycyjnego irańskiego. Haga, 16. XI. (WTB.) „Vaderland“ podaje telegram z Tokio tej treści, że z powodu ostatnich wypadków w Rosji omawia się znowu wysłanie armii ekspedycyjnej do Europy. Nie atoli na ogół nie jest się za takim krokiem. Minister wojny oświadczył w rozmowie, że plan jest niewykonalny, ponieważ kontyngent wojsk z 20 dywizji wymagałby 2 mil. ton pojemności okrętowej.

## Naród rosyjski a koalicja.

(WWPP.) Wiadomość o opróżnieniu Piotrogradu spowodowała „Journal de Genève“ dnia 24. października do zamieszczenia przeglądu nastroju i usposobienia narodu rosyjskiego, co dla koalicji mało przyjemnie wypadło. William Martin, autor tego ważnego wypracowania, pisze m. i.: „Robotnicy nie chcą pracować. Na froncie wszadają żołnierze, nie popierani przez niema artylerję, bagnety swe w ziemię. Naród pragnie pokoju. Wierzy on całym swoim rozumem w niemieckie przedstawia nie powodów wojny. Sprawcami doli, wydaje im się, są Mikolaj II, Suchomlinow, Januszkiwicz i może Poincare i Edward Grey. To są ludzie, za których się rosjanie mają dać zabić. Nie dziwi, że się od tego uchylają. Sprzymiżeni nie tylko są odpowiedzialni za wojnę: dziś chcą nawet jeszcze zdradzić Rosję. Wmówiono narodowi, że cała reakcja europejska pragnie klęski rewolucji rosyjskiej i naród wierzy w to mocno. Zaprzeczenia nie mogą nie wskarzać przeciw tej wierze, i Francja, Anglja i Ameryka, walczące dla demokracji, w oczach narodu rosyjskiego są zdrajcami myśli republikańskiej i czekają tylko chwili, by Rosję zdradzić... Naród rosyjski nie cierpi wojny. Chce on przez natychmiastowy pokój uratować rewolucję, chociażby za cenę klęski i upadku. W Rosji na wewnątrz jest także same zamieszanie jak na zewnątrz.“ „Correspondants“ umieścił co dopiero trafne wypracowanie o położeniu wewnętrznym; autor ich przytacza trzy idee, prowadzące kraj w przepaść: reforma agrarna, narodowe żądania powrotne i prawa wyborcze... Naród rosyjski upaja się widowiskiem swego upadku, nie mającego sobie równego w historii. Naprawdę stara się Kiereńskijski podnieść znowu kraj i rząd. Znane są rosyjskie figurki, wstające same przez się: Rosja równa się tej zabawce, ale ma olów w głowie.“

# Kłopoty aprowizacyjne krakowianina.

Kraków, 11. listopada.

(Ciemności egipskie na ulicach, w składach i w mieszkaniach prywatnych. — Brak węgla, nafty i świec. — Brak tłuszczu, maki, chleba. — Zamiast wieprzowiny — „wierzchowiina.“)

Ponieważ poza wypadkami politycznymi najważniejszą i najbardziej obchodzącą wszystkich jest kwestja aprowizacyjna i połączone

wie), w Czechach (np. w Prachatykach lub przy pałacu Sławy w Pradze), oraz na Śląsku (szczególnie w Brzegu). Ta narodowa właściwość budownictwa polskiego wywarła także znaczny wpływ na architekturę krajów nadbałtyckich. Zamek szeciński i ostrowski (Güstrow w Meklemburgji), „Brama Kamienna“ w Rostocce, a także znaczna ilość budowli gdańskich z XVI w., przedewszystkiem zaś Arsenal tamtejszy, przypominają w wielu szczegółach gmachy krakowskie i świadczą o silnej zależności architektury tego miasta od wzorów polskich. Wpływy tej rodzimej naszej architektury renesansowej sięgają zdaniem autora aż poza Bałtyk, do Szwecji, co staje się zrozumiałe wobec ożywionych stosunków dynastji Wazów z Polską, jakkolwiek dotąd nikt na ten fakt nie zwrócił uwagi. Do takich pierwiastków słowiańsko-polskiego pochodzenia zalicza Hahr np. dekorację sgraffitową, rustyki ciosowe lub tynkowe zamków w Upsali, Sztokholmie, Kalmarze itd., oraz stiukową dekorację wewnętrzną kaplicy grobowej Jagiellońskiej w Upsali, wzorowanej zresztą także w układzie ogólnym i całym przyozdobieniu wnętrza najprawdopodobniej na naszej kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Jako dalsze świadectwa silnego prądu kulturalnego, idącego z Polski oraz sąsiednich ziem słowiańskich ku północy przytacza autor fakt, że znaczna część kaflów szwedzkich z epoki Odrodzenia jest uderzająco podobna wgl. zupełnie identyczna z analogicznymi wyrobami ziem polskich, dalej z kaflami czeskimi i śląskimi, gdzie podobnie jak w Polsce istniały połączone środowiska przemysłu kaflanego. Fakty te świadczą o żywym ruchu handlowym wzdłuż Odry i Wisły, który docierał aż do Skandynawji.

W drugiej części swej pracy, zatytułowanej: „System arkadowy w zamku Piastowskim w Brzegu na Śląsku“ zajmuje się autor gienca sklepień lukowych z kolumnadami,

z jej stanem skutki, zaczęły więc od niej. Przedewszystkiem każdy, nawet rzadko brykający w Krakowie przyjezdny, musi się stwierdzić, że Kraków, który nigdy do złota dobrze oświetlonych miast nie należał, w czasie wojny, szczególnie zaś w ostatnich czasach bardzo „pociemniał“. Przyczyną tego jest brak węgla, który nie pozwala nie tylko mieszkańcom zaopatrzyć się w dostateczną ilość paliwa na zimę, lecz daje się dotkliwie we znaki miejskiej gazowni i elektrowni. Zakłady te nie tylko z braku materiału nie mogą dostarczyć potrzebnej ilości światła w postaci gazu i elektryczności na oświetlenie ulic, lecz przedewszystkiem z braku wykwalifikowanych robotników, powołanych do wojska. Tych ostatnich w ogromnej większości zastępują rozmaitej narodowości jeńcy wojenni, przeważnie rosyjscy, nie umiejący należycie obchodzić się z kosztownymi urządzeniami i maszynami tych zakładów. Skutek na razie jest taki, że poza śródmieściem, które jest do pewnych godzin ledwie oświetlone, pozostałe ulice są prawie że nie oświetlone. Siłę światła znakomicie redukuje słynne aurowskie zdezelowane siatki, których zarząd gazowni nie jest w możności nadać zmienić tak ze względu na olbrzymie koszty, jak szybkość psucia się tych „wojennic“ wyrobianych siatek. „Jasność“ Krakowa cierpi również i przez to, że i w sklepach oświetlenie zredukowano do minimum. Tak tedy Kraków „pociemniał“ nie tylko z zewnątrz, ale i wewnątrz, tj. i w prywatnych mieszkaniach, gdzie jakość gazu i siła prądu jest nie wystarczająca, szczególnie tego pierwszego, który wskutek braku pewnych preparatów mineralnych psuje siatki, zanieczyszcza palniki i daje zbyt słabe światło. W perspektywie jest zapowiedziane już przed pewnym czasem przez zarząd miasta ograniczenie „konsumpcji“ gazu do pewnych godzin, to znaczy, że prywatne mieszkania będą mogły być oświetlane tylko w pewnych godzinach. A więc „konsumpcja“ światła sztucznego prawdopodobnie zejdzie się z „konsumpcją“ sztucznej kawy, herbaty i mąki stwa różnych „ersatzów“, na konsumowanie którego będzie trzeba uzyskać nie tylko kartę, lecz prawdopodobnie i „pozwolenie na zakupno.“

Stan obecny wobec przedstawionych faktów nie przedstawia się więc zbyt „jasno“, a przyszłość — jak przysłowie — „egipskie ciemności“, tembardziej, że zastępczego materiału, jakim jest nafta, też niema, pomimo posiadanych w kraju kopalni. Świec również niema w handlu, a „racja“ ich, przyznana na miesiąc listopad wynosi aż 12 i pół deka na osobę i miesiąc (w zeszłym miesiącu wynosiła 6 deka). Przewidział zaś naftę na miesiąc i na osobę w listopadzie wynosi dla przedsiębiorstw 4 litry, dla prywatnych mieszkań 2 litry. Po długim oczekiwaniu w „ogonku“ i po przekonywującej dyskusji z młodzieńkim urzędnikiem magistratu, będącym może nie tyle złośliwym z natury, ile dla utrzymania „powagi“ wobec naprawde bardzo cierpliwych „stron“ wreszcie po odesłaniu przez niego, wśród stereotypowych narzekania na przerabowanie z powodu uczeszczenia na „prawo“ do uniwersytetu do szefa, koniecznie i obowiązujące jakiegoś doktora, otrzymuje się po głębokim jego namyśle i rozważeniu kwilek na „prawo“ zakupna — pół litra nafty, w drodze zaś wylatkowych względów, jakie posiadają bądź co bądź dziennikarze i literaci — 2 litry nafty. W najlepszym więc razie można uzyskać 4 litry na miesiąc. Czy ilość ta jest wystarczająca, szczególnie dla osób zmuszonych pracować wieczorami — każdy z łatwością osądzi

Co zaś się tyczy węgla, to zdobycie go dla przeciętnego mieszkańca jest coraz trudniejsze, tak ze względu na stwierdzonej urzędowo fakt zmniejszającej się produkcji, jak wzrastającej ustawicznie jego ceny. Cena centnara węgla krajowego dochodzi już do 4 kor., t. zw. pruskiego 5 do 6 kor., a połączone rozmaite nieprzewidziane wydatki i dodatki dla „kosiarzy“ (od kosza) nawet i więcej, tem bardziej, ku komi i ludzi z każdym dniem trudniejszemi, że rozwój i zniesienie stają się z powodu braku Magistrat poczynił już przygotowania do wpro-

znanych nam z licznych przykładów także z Polski, lecz w szczególnie oryginalny sposób zastosowanych w zamku brzeskim. Początku ich szuka autor po części w późnym gotyku, częściowo zaś w północno-włoskiej architekturze renesansowej, skąd motyw ten dostał się poprzez Tyrol i Austrię do Śląska. Stąd zaś wędruje on dalej na północ ku Bałtykowi, gdzie spotykamy się np. z arkadami w zamkach w Ostrowie (Güstrow) i w Dargunie w Meklemburgji a stąd dostaje się do Skandynawji, gdzie znany np. arkady w Upsali i w Nyköping. I tutaj widzimy dalszy przykład oddziaływania motywów architektonicznych wschodnio-europejskich na budownictwo odległej północy. Ciekawa swą pracą ilustrował autor 60 rycinami, wśród których spotykamy znaczną ilość reprodukcji zabytków polskich m. i. cały szereg budowli krakowskich, ratusze poznański i chełmiński, arsenal gdański itd. W badaniach swych opierał się Hahr także na literaturę naukową polskiej, z której przytacza prace Leonarda Lepszego, Luszczkiewicza, St. Odrzywolskiego, M. Sokółowskiego i St. Tomkowiaka. Nie uwzględnił natomiast literatury nowszej, np. prac Zubrzyckiego, Thulliego, Szyllera, zawierających dużo nowego materiału do poruszonej tu kwestji.

Zasługa autora a dla nas nie małą satysfakcją jest wykazanie i uzasadnienie odrębności i swojskości naszego budownictwa renesansowego, co ze strony polskiej udowodnił równocześnie zasłużony prof. Zubrzycki w swym „Stylu Zygmuntowskim“, a niemniej cenne dla nas jest stwierdzenie przez obcego uczonego ciekawego faktu, że samoistna, rodzima nasza architektura Odrodzenia wywarła tak znaczny wpływ na rozwój budownictwa krajów nadbałtyckich a nawet Szwecji.

Radzim.





Dziś o godzinie 8, wieczorem w domu chorych N. M. P. w Gdańsku, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami, po kilkotygodniowej chorobie, nasz długoletni, wielce gotliwy duszpasterz s. p.

# X. proboszcz Jan Batke

Kapłan-jubilat

w 75. roku życia a 51. roku kapłaństwa.

Parafia nasza zawdzięcza Mu nie tylko wybudowanie nowego, wspaniałego kościoła, na który hojnie własnym groszem szalał i znaczne fundacje na ulę parafii, ubogich i uczącej się młodzieży — ale przede wszystkim odnowienie i utrwalenie ducha religijno-kościelnego, umiłowanie ziemi ojczystej i cenę oszczędności.

My i dzieci nasze wdzięczność Mu zachowamy, o duszy Jego w modlitwach pamiętać będziemy, a późne pokolenia ze czcią wspominać Go będą.

Niech odpoczywa w pokoju

Rademno, dnia 15 go listopada 1917 r.

**Ks. Herzig, wikary.**      **Dozór kościelny.**      **Reprezentacja gminy.**

Ekspozycja z plebanii w Radomnie do kościoła parafialnego w niedzielę o godzinie 4-ej. — Pogrzeb dnia następnego o godzinie 10-ej.

### Magistratsbekanntmachungen.

Wir vergeben vom 20 November 1917 ab geachtete Näherinnen aus unsrer Betriebe in Privat Haushaltungen zwecks Ausführung von Waschleistungen und Umkleenarbeiten. Die Arbeitszeit ist auf durchschnittlich 8 bis 4 Uhr festzusetzen. Der Tageslohn von 4.50 M ist an uns zu entrichten. Haushaltungen, die hier von Gebrauch machen wollen, begeben sich schriftlich an uns zu wenden sowie innerhalb 3 Tagen bei uns durch mündliche Nachfrage zu erfahren, ob und wann eine Näherin zur Verfügung steht.

Stadt. Bekleidungs-Verwaltungsstelle  
Posen, Breitstrasse 211. 12121

Die Verbraucher-Mitglieder der Kundenliste des Fleischers, bei welchem sie eingetragen sind, auch für die nächste Fleischkartenscheinperiode (vom 26. November bis 23. Dezember 1917) gebunden. Ummeldungen in der Stadt sind nicht zulässig, falls ein wichtiger Grund (z. B. Umzug) vorliegt. Der Grund ist glaubhaft nachzuweisen.

Anträge auf Ummeldungen sind unter Vorlegung der Kundenkarte beim Fleischhandlungszimmer 39 — am Donnerstag den 22. und Freitag den 23. November 1917 zu stellen.  
Magistra-Fleischamt. 12122

Die Höchstmenge an Fleisch und Fleischwaren wird vom 19. November 1917 ab bis auf weiteres festgesetzt auf wöchentlich: 250 Gramm Schmalzfleisch mit eingeschlossenen Knochen, Blut und Leberwurst

oder  
200 Gramm Schmalzfleisch ohne Knochen, Schinken, Mettwurst, Zunge, Speck oder Roillet  
oder  
600 Gramm Wildbret, Eingeweide oder Fleischkonserven einschl. des Dosen gewichts.

Es wird ausdrücklich darauf aufmerksam gemacht, dass in Zukunft auf Anordnung der Provinzial-Fleischstelle Blut- und Leberwurst nur mit dem **einfachen** Gewicht von 250 Gramm auf die Fleischkarte angerechnet werden darf.

Posen, den 14. November 1917.  
Der Magistrat. 12123

### Mädchen für alles

mit und ohne kochen. Stubenmädchen, Kinderfräulein mit guten Zeugnissen erhalten zum 1. Januar kostenlos Stellung 12108

### Städtische Stellenvermittlung Posen.

Spiegelplatz 10a Erdgeschoss.  
Fernsprecher: 2384 und 1427.  
öffnet von 8-1/2 und 3-1/2. Sonnabends Nachm. geschlossen.

### Zakład dentystyczny Kazimiera Janusz

Poznań, pl. Wilhelmowski 8. — Tel. 1195.

### Werkmistrza stolarskiego

jako instruktora do zorganizowania systematycznej masowej produkcji mebli i przyborów szkolnych (rytownik i t. p.) poszukuje 11381

### BIURO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego  
Kraków, Basztowa 17. II. p.

### Do kółka,

które rozpoczęło niedawno lekcje gramatyki, historii i lit. polskiej (podług Chrzanowskiego) — lekcje języka francuskiego —

można się zgłosić jeszcze kilka uczniów. Jako nauczycielka dyplomowana w Paryżu udzielam również Zgłoszenia przesyła się do eksp. Kurjera Poznańskiego pod nr. 12077

Poszukuje się do szkoły prywatnej nauczyciela lub nauczycielki języka polskiego

Przy zadawalniającej czynności stanowisko stałe. Tylko sumienne i energiczne sity pierwszorzędne. Poniżej nie będzie zyciorca z podaniem warunków — stała pensja i honorarium za lekcje pod nr. 12062 do ekspedycji Kurjera

OLIWY



SINERZY

dostarcza natychmiast  
**W. WICHROWSKI — POZNAŃ**

Telefon 1350. 12094

Import i fabrykacja maszyn i narzędzi

### PRACA

### Panienka

18-letnia wzorowo wychowana, wiekowa, ma na względzie przyjąć posadę od 1. I. (8. ewentualnie) jako towarzyszkę samotnik lub w domu pani. Możliwy też udział lekcyjny muzyki polskiej lub pomoc w gospodarstwie. Lask. oferty przesyłać do eksp. Kurjera Poznańskiego pod nr. 11922.

### Ksiązkowa

której mąż w niewoli szuka pracy na kilka godzin dziennie przy robotach księgarskich i t. p. Lask. zgłosz. do eksp. m. pisma p. nr. 11952.

### Kasjerka

potrzebna zaraz, lub od 1. 12. 17. Chętnie zgłoszenia z oświadczeniem o wykształceniu. 12041

### Freblówki

do dwóch części 4 i 2 letniego poszukuje od stycznia  
**Z. Pacanowski**  
Adres: Stadtapotheke  
Lauberg O/-chles. 11618

### OSOBA z GALICJI

zakończona wyadkami wojny a znająca wszystko co wchodzi w zakres gosp. kobiecego poszuk. miejsca jako sześc. gosp. najem. na prośbę do Lask. zgłosz. przesyłać do Komitetu dla Bezdomnych 12170 Aleje I. (Wilhelmstr.)

### Panienka

która już kilka lat pracowała w składnicy kolonialnym i delikatesow. oraz w składnicy szkła i porcelany poszukuje od 1. 12. 17. lub później posadę najchętniej w gospodarstwie. Lask. zgłosz. przesyłać do eksp. Kurjera Poznańskiego pod nr. 12035

### wspólnika

do pracy w przedsiębiorstwie w zakresie porówn. Gotowa do wszelkich potrzeb. Zgłosz. do eksp. Kurjera Poznańskiego pod nr. 12078

### Osoba

lat średnich, oszczędna, prawowita sumienna, żona a wszystko w zakresie kobiecego gospodarstwa. Wchodzi poszukuje miejsca samodzielnego. Lask. zgłosz. do eksp. Kurjera Poznańskiego pod nr. 12070.

### DZIERŻAWY

Poszukuje się od 1. grudnia dobrze umeblowan. pokoju 1195

### Dzierżawy FOLWARKU

do 300 mórg poszukuje blisko dworca i w najlepszym stanie. Proszę dołączyć opis i t. d. pod nr. 12071 do eksped. Kurjera Poznańskiego

### Pokójumeblow.

jest do wynajęcia: 1207.  
ulica Kwiatowa 2  
natter na lewo.

### SPRZEDAŻE

### zegarki złote

Prawdziwe szwajcarskie zegarki złote 10930

### Perfumy

Kosmetyki, Wody na włosy, Wody toaletowe, Pudry i t. d. 1207

### futro skunksowe

jest na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod nr. A. K. 12082.

### Piękne męskie futro

na sprzedaż. Zgłosz. do 12-2 w pol. ul. Grodzka 11 na lewo.

### FUTRO

w najlepszym gatunku, nowe lub używane na sprzedaż, osobę kupującą i sprzedającą. Lask. zgłosz. do eksp. Kurjera Poznańskiego pod nr. 11925.

### wila

z przyłączem morsowym ozerem i ogrodem w wspaniałym. Budżet 1204

### Magiel

dobrze utrzymaną jest zaraz tani na sprzedaż 11207  
ul. Posadowskiego 34.

### Siwym włosom

przywraca od gwarancją pierwotny kolor 14

### Axela Regenerator włosów

butelka 3.- mk. Tylko prawdziw. z nazwą Axela 14

J. Gadebusch, Poznań  
Posen O I (Odd.S.) ul. Nowa 7 8

W niedzielę, dnia 18. b. m., przyjadę z wielkim transportem ciężkich i lżejszych koni roboczych w tym 4-letnie rosłe klacze gniado, — stosowne dla domni. spedyt. i t. p. do najcięższych robót, — oraz para 4-letnich brajowych koni — do zaprzęgu z dług. ogon. 168 cm. wysok. tudzież rozmaite tania, średnie konie, nadające się do rozmaitych celów. Sprzedaż nastąpi szybko.

**Karl Pohl z Wrocławia, Berlińska 5**  
obecnie w Poznaniu w hotelu dwa cowym (Stahelhofstr.) 127

Zusatz zur Geschäftsvermittlung  
polski i niemiecki  
język, prawnictwo

M  
K

Władysław i starszy  
ul. Polna 12  
Aresz powiatowy Posen O. I.  
Schlesische 2-3  
Telefon 2288

Cetkie złote  
fańcuszki męskie i damskie,  
zegarki złote i brylanty  
na sprzedaż bardzo korzystnie  
W. KALISKI, ulica Berlińska nr. 5.

meza,  
człowieka dobrego charakteru i z pewnym stanowiskiem, najchętniej wdowca z małymi dziećmi lub kateją, ponieważ sama nie posiada majątku. Lask. zgłosz. przesyłać do eksp. Kur. Poznańskiego pod nr. 12017.

MYDŁO do zolenia zastępuje krem dobry i wyrobiony w tubkach po mk. 2.-  
**EMZET**  
przetworzy goła w każd. aparacie bez ostrzeżenia 30 x 100, po 7.- dostarcza  
Ziętkiewicz & Mincikiewicz  
Poznań, ul. Nowa 8.

Bielizna trwałą!  
Bielizna męska wyprana i wymiowa.  
kolnierzyki 50 t.  
mankiety 70 t.  
przełki 50 t.  
prenażuje się na trwałą bieliznę do zmywania —  
Wilhelmowska 3a w składzie tylko w dni powszednie od godz. 8-12 1/2, 3-6, naroż. ul. Fryderykowskiej (naroż. ul. Fryderykowskiej)

**MATERJAŁY**  
na bluzki, suknie — i kostjomy —  
10957  
jedwabie, woale — i t. d. poleca jeszcze —  
w wielkim wyborze  
**St. Raczyk**  
Trzemeszno-Fremessen

**HERBOWE**  
z monogramem guzik do bielizny dostarcza firma 9910  
Ziętkiewicz & Mincikiewicz  
Poznań, ul. Nowa 8

7 dnem 1 listopada zmieniam godziny przyjęć  
od 9. rano do 5. popoł., w niedzielę od 9 do 1.

Zakład dentystyczny 1212

**Bronisława Pokrywka**

Stary Rynek 60 II we ście z ulicy Wrocławskiej.

**Kurs książkowości**

dla żon, wdów i córek wojsków oraz innych  
wojną szczególnie dotkniętych kobiet.

Jak we wrześniu b. r., odwień się i teraz

**kurs książkowości proceder.**

Porządek kursu 1-10-1

w poniedziałek, 26. listopada o godz. 1/8. wiecz.  
w szkole budowniczej przy ulicy Łakowej.

Opłata za kurs wynosi 5 mk., za ośd. stażycę, takżo po  
trzytych częściach. Złożenia przysięgi. Iżna rzem. odni-  
oza przy ul. R. opolskiej 7, oraz piana wowa szkoła uzu-  
pełniająca i procederowa przy ul. Kluczborskiej 5.

Iżba rzemieślnicza dla obwodu rewiencji poznańskiej.

**Najnowsza powieść**



Tadeusza Kościuszkowskiego

**„Raj odzyskany“**

ukazała się na półkach księgarskich

cena 5.40 mk.

Do nabycia we wszystkich księgarniach  
lub wniósł ze Spółki wydawniczej  
„OSTOJA“, plac Wilhelmski 17.  
Telefon 5100. 1-053

**Kupuję**

wszelkie wyprodukowane w naszych okolicach

**nasiona**

konieczyn, traw, marchwi, buraków i warzyw

Proszę o oferty i próby. 11693

**Telesfor Olmiałowski**

ekład nasion Poznań Posen. Szkolna nr. 9.

**Kołnierze futrzane**

w wielkim wyborze poleca 11701

**Z. NOWAKOWSKA**

ul. Półwiejska 34. II. Tel. 3744. i 5161.

**Druki wszelkiego rodzaju**

11644 wykonywa szybko

**Drukarnia Centralna w Sremie**

Do dyspozycji stoją jeszcze wielkie ilości papieru.

**Rolnik w Środzie E. G. m. b. H.**

Sroda-Schroda (Prov. Posen).  
kupuje po najwyższych cenach  
za gotówkę i prosi o próby nasion

**Konieczyny,  
traw wszelkich i seradeli.** 11155



**Wenzlik**

w Poznaniu, ul. Wilhelmska 19  
naprzeciw Hotelu Francuskiego  
(zagłębienie w narożniku)  
poleca wykwalifik.

wyroby z włosów

Perfumy, grzebienie, siatki, śpiłki, wody  
przeciw wypadaniu i farby na włosy.

Balony do czesania dla pań i panów.



**Nowości zimowe**

Kostiumy . . . od 30-55 mk.  
Spódnice . . . od 15-190 mk.  
Ulstry . . . od 40-300 mk.  
Suknie . . . od 60-300 mk.  
Bluzki . . . od 15-120 mk.  
Sakienki . . . od 18-130 mk.

Plaszcze futrz. od 1200-2000 mk.  
Futra sportowe od 250- 600 mk.  
Futra . . . . . od 400-1200 mk.  
Garnitury futrz. od 60-1400 mk.  
Garnitury dziec. od 25- 70 mk.  
Halki . . . . . od 12- 16 mk.

Paletoty aksamitne, pluszowe i astrachanowe  
w wielkim wyborze

poleca

12081

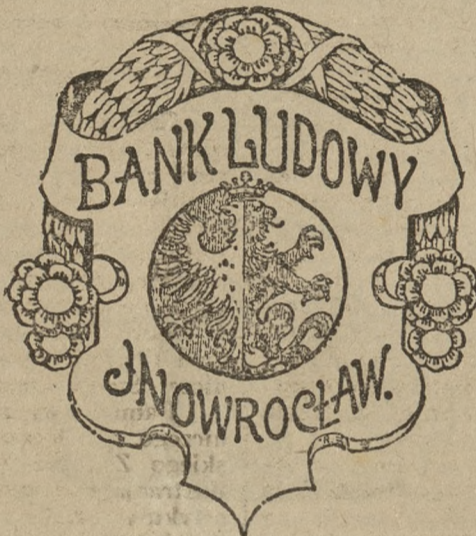
**M. MALINOWSKI**

Największy specjalny magazyn odkryć damskich

Stary Rynek 57 (parter)

(1 piętro)

12081



załatwia wszelkie interesy bankierskie

**Pożyczki**

na przysiępnych i dogodnych  
warunkach

**Papiery wartościowe | Wkładki i oszczędności**

jako pewna i korzystna  
lokacja kapitałów

oprocentuje od dnia złożenia  
pieniędzy po 3, 4, 4 1/2 prc.

Adres: **BANK LUDOWY — INOWROCŁAW**  
(Hohensalza).

**Polecam mój  
PENSJONAT** dla młodzieży męskiej  
ster ziem polskich —  
uczestniczył do szkół  
gimnazjalnych.

Zawieszam odzwanie dostateczne, opiekę troskliwą, pomno  
w naukach i dozor poza szkoła w osobie księdza, mieszkanie  
obszerne w zdrowy okolicy miasta. 1-063

**Szczerbińska**

założycielka zakładu pracy domowej w Sremie  
Poznań ulica Ludwika 9. II p.

**Restauracja Pschorr**

gospod. Fr. Grzechowski 12074

Stary Rynek 82.

**Codziennie koncert**

w niedzielę w południe od godz. 12 — 2 i wieczorem od 5.

**Pensjonat dla przyjezdnych**

Telef. 5342 z Kryzanów Teodozja Rowecka Telef. 5342.

**Poznań, ul. Wiktorji 17. II. pnr.**

19 (Przystanek kolei elektrycznej tuż przed domem)

**POLSKI PENSJONAT w Berlinie**

poleca

16

pokoje gustownie urządzone po cenach przystępnych,  
z utrzymaniem lub bez, na czas krótszy lub dłuższy.  
Dobra polska kuchnia. Łazienki w domu. —  
Listy — Telefon.

**S. WĘCLEWSKA, Berlin W.**

Jägerstr. 13. Telefon: Centrum 11772.

**Bank Ziemski**

Towarzystwo Akcyjne

w Poznaniu, ul. Wiktorji nr. 2.

pośredniczy przy kupnie i sprzedaży  
majątków ziemskich, udziela finan-  
sowej pomocy przy transakcjach kupna  
i przy regulacjach hipotecznych,  
przyjmuje depozyta i drobne oszczę-  
ności na warunkach dla deponentów  
korzystnych.

Kapitał własny Banku wynosi okół 7 milionów marek.  
Przeżytki pocztowe adresować należy tylko:

**Bank Ziemski - Posen.**

Pocztowe konto czekowe  
Wrocław-Breslau 7531.

Nr. telefonu 3548.  
2866

**BANK  
Związku Spółek Zarobkowych**

Poznań, ul. Wilhelmska 26.

**Filja w Toruniu, Łaziebna 21-23.**

**Załatwiam wszelkie czynności z zakresu bankierstwa.**

Pośredniczymy mianowicie

**w zakupnie i sprzedaży papierów państwowych,**

**listów zastawnych, akcji i. t. d.**

**Szanownemu kupiectwu**

**zwracamy uwagę, że inkasujemy czeki, weksle,**

**konosamenty i listy przewozowe.** 864

**Biuro porady i pomocy prawnej**

w sprawach sądowych, hipotecznych,  
gminnych, reklamacyjnych oraz wnioskach  
o wsparcie wojenne i t. p. poleca

**J. WOLINSKI, Poznań,**

ulica Butelska nr. 11.

Przy listowych zapytaniach proszę załączyć najmniej  
1 mk. 15 fen. w znaczkach. 11960